Nr. 137 — Poniedziałek, 18 Czerwca 1883. — Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 *zł* półrocznie 2 *zł.*, ćwierćrocznie 1 *zł.*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najw. postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. raczył najłaskawiej mianować przy lwowskiej kapitule metropolitalnej obrządku grecko-katolickiego: doktora teologii Juliana Pełesza, rektora gr. kat. seminaryum centralnego i proboszcza przy kościele św. Barbary w Wiedniu, honorowego kanonika kapituły katedralnej obrządku grecko-katolickiego w Przemyślu, archidyakonem i dziekanem katedralnym; kanclerza katedralnego Michała Sięgalewicza scholastykiem, kanonika Leona Hoterowskiego kanclerzem, a w końcu dziekana i proboszcza w Uciszkowie radcę konsystoryalnego Konstantego Bielewicza, administratora parafialnego w Zarwanicy Andrzeja Bieleckiego i kapelana w Fradze Bazylego Faciewicza, kanonikami.

C. k. krajowa dyrekcya skarbowa zamianowała oficyała rachunkowego Michała Flisowskiego rewidentem rachunkowym, asystentów rachunkowych zaś Konrada Schoennella i Franciszka Rotta oficyałami rachunkowymi, wreszcie praktykanta rachunkowego Antoniego Müllera i kalkulanta rachunkowego Maksymiliana Peterscha asystentami rachunkowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

W tym samym dzienniku peszteńskim, który niedawno przy sposobności rozwiązania sejmu praskiego uderzył namiętnie na Czechów, przypisując im cele i dążenia wręcz nieprzyjazne jedności państwowej i wrogie szczepowi niemieckiemu, spotykamy się z listem, którego autor, „jeden z najznakomitszych polityków austryackich", zasiada do sądu nad stronnictwem liberalnem, i wylicza grzechy, jakich się dopuściło w czasie dwudziestoletniego wszechwładztwa. *Pester Lloyd*, bo o tym dzienniku mowa, zwraca szczególniejszą uwagę na pismo to, i umieszcza je na wybitnem miejscu. Jakież zmiany — narzeka autor listu — dokonały się ostatniemi czasy w położeniu Niemców austryackich! Do niedawna panowie sytuacyi na szczycie chwały i hierarchii politycznej, pełni dumy i pewni siebie. A dzisiaj? Pozbawieni władzy, bez wpływu, a co gorsza — bezduszni i zrozpaczeni. Godnym zastanowienia jest upadek ducha i ta apatya, jakie objawiają się dzisiaj w stronnictwie wiernokonstytucyjnem i w ogóle w szeregach Niemców austryackich, którzy przez dziesiątki lat kroczyli ciągle naprzód i stanęli u kresu potęgi politycznej. „Być może, iż taka reakcya — pisze polityk *Pester Lloyda* — jest naturalną i wytłómaczoną, jestżeż atoli roztropną i godną stronnictwa politycznego? Przypatrzmy się bliżej położeniu. Do niedawna kierujące organa stronnictwa liberalnego nie miały dość słów na wyszydzanie i urąganie się ze swoich politycznych przeciwników, mianowicie Słowian. Systematycznie obniżano poziom tego wszystkiego, co słowiańskie, ośmieszano każdą akcyę Słowian; natomiast każdą, choćby nic nieznaczącą demonstracyę niemiecką, podnoszono jako niezmiernej doniosłości akcyę polityczną. Przesadzano do najwyższego stopnia wszelki objaw niemieckości, a przesada ta pomściła się. Prawda, na którą Niemcy zamykali oczy, utorowała sobie przemocą drogę. Słowianie w Czechach i krajach podalpińskich nie byli tak bezsilni jak to przedstawiano w dziennikach liberalnych, obecnie też okazali istotną swoją siłę i potęgę. Teraz, gdy stało się to, czego się nie spodziewano, liberalni oddają się niemej rozpaczy, zamiast działać jak przystało na mężów. Niedawno nie chcieli widzieć nieprzyjaciela, dzisiaj nie widzą żadnego ratunku!"

W dalszym ciągu autor listu przedstawia, że dzisiejsze smutne położenie Niemców jest następstwem lekceważenia przeciwnika, jako istoty o wiele niższej i słabszej. Pozycya obecna stronnictwa liberalnego tem bardziej jest godną ubolewania, że ono samo dostarczyło przeciwnikom broni, która użytą została obecnie na jego pokonanie. Tu autor, który w ogóle występuje w charakterze mentora niesłychanie bolejącego nad tem, iż zmuszony jest tyle prawd gorzkich wypowiedzieć tym, ku którym ciągnie go serce — tak pisze dalej: „Stronnictwo liberalne stworzyło niezawisłość sędziowską, słowiańscy sędziowie wyzyskują ją przeciw Niemcom; liberalne stronnictwo powołało do życia system parlamentarny—a Niemcy dzisiaj gnębieni są parlamentarnemi środkami; niemiecko-liberalne ustawy konstytucyjne orzekły równouprawnienie narodowości, a jedynymi, którym grozi utrata tego równouprawnienia, są dziś właśnie Niemcy. Przyczyną podobnego stanu rzeczy są dwa kardynalne błędy: doktryneryzm i lekceważenie przeciwnika. Niemcy sfabrykowali swoją konstytucyę z podręczników prawa publicznego i wymarzyli sobie, że oprócz nich, żaden inny szczep nie posiada przymiotów do objęcia roli przewodniej i nie potrafiłby rządzić w Austryi. Błędy te pomściły się obecnie srogo na stronnictwie liberalnem. Konstytucya, z której Niemcy tak byli dumni, okazała się dziełem chybionem niedającem się zastosować do realnych stosunków, ich zaś przeciwnicy tak lekceważeni, wyszydzani i poniewierani składają dzisiaj dowód, że do panowania nie potrzeba niemieckiej filozofii i wysokiej elokwencyi." W liście następnym przyrzeka autor dotknąć bliżej pytania, czy stronnictwo wiernokonstytucyjne skorzysta z otrzymanej nauki i czy właściwych używa środków, by powetować popełnione błędy i odzyskać utracone stanowisko.

Przyznając w wielu względach słuszność przytoczonym argumentom, nie możemy jednak zgodzić się z autorem listu w jednym przedewszystkiem punkcie. Autor twierdzi, że stronnictwo liberalne pogrążone jest w apatyi, że ręce bezmyślnie opuszcza i temu przeważnie przypisuje dzisiejszą niemoc wiernokonstytucyjnych. Tymczasem bezustanne, gwałtowne i namiętne występowanie przewódców opozycyi nie dowodzi wcale apatyi

KRONIKA PARYSKA

II.

Początek czerwca to epoka, w której przyznanie na wyścigach w *Longchamp* wielkiej nagrody miasta Paryża (*grand prix de la ville de Paris*) zamyka salony wielkiego świata. Przyjęcia w nich ustają, muzyka milknie. W ślad zatem zamykają się teatra, a elegantki paryskie, wysoki, wiosenny kapelusz zamieniwszy na letni, spieszą nad brzegi morza i do zakładów kąpielowych, gdzie jeszcze swobodniej bawić się będą. Pojąc się świeżym oddechem przyrody, zapomną o sztucznych woniach salonów; muzykę teatrów i koncertów zastąpi im śpiew słowika; a wśród wiejskiej swobody wyzwolą się z pod surowych praw etykiet.

Śledziennicy, i ci, którzy nigdy z niczego nie są zadowoleni, utrzymują, że Paryż stracił niesłychanie na swej świetności od czasu, kiedy zapanowały tu rządy republikańskie. Nie znaliśmy stolicy francuskiej za czasów cesarstwa, a lubo chętnie wierzymy, że dwór monarszy blasku i splendoru zewnętrznego mógł wiele dodawać, jednak tegoroczny *jour de grand prix* (3 czerwca) był tak świetny, iż najstarsi takiej ciżby ludzi, takiego bogactwa toalet, takiego aż do późnej nocy ciągnącego się szeregu eleganckich ekwipażów nie pamiętają. Ile zaś na wysokich *braekach* i *mail-coache*'ach w arenie wypito szampana, ile przegrano zakładów i ile snujący się w tłumie *pick-pockety* nawyciągali z kieszeni portmonetek, tego chyba z całą dokładnością nie wie nawet słynna z czujności policya paryska. Co nawet rzadko się zdarza, pogoda w tym roku bez przerwy sprzyjała, lubo przez to — dla lubiących rozmaitości — zniknął iście zabawny widok, kiedy panie, chroniąc przed deszczem swoje toalety, nie pomną, iż odsłaniają wdzięki zwykle zakryte; mężczyźni zaś chowają kapelusze pod poły surdutów.

Do tryumfu i radości ogólnej przyczyniło się zwycięztwo konia francuskiego, zowiącego się Frontinem, a którego szczęśliwym posiadaczem jest ks. de Castries. Francuzi znoszą zwykle przegrane turfowe z dosyć filozoficznym spokojem. Obecnie wznieśli grzmiący hymn tryumfu. A chociaż pochodziło to może głównie ztąd, że bawiły ich na kwintę pospuszczane nosy Anglików, jednak i tego zaprzeczyć nie można, że Paryż coraz więcej anglizuje się i amerykanizuje. Opró[illegible] gardłowego i syczącego języka John Bu[illegible]a, który stał się tu modnym, wciskają si[illegible] coraz więcej angielskie toalety, angielskie obyczaje, zamiłowanie sportu, lunch'e i bakenbardy, a Albiończyk, który dotąd w rzeczach mody wyłącznie był naśladowcą, cieszy się, że i jego wreszcie naśladować poczęto.

Współcześnie prawie z *grand prix* zbiegła się weselna uroczystość Maurycego Ephrusi z Beatryczą Rotschild. Napróżno radykalne i skrajne dzienniki powstawały na tę szczególną cześć, oddawaną złotemu cielcowi, napróżno dowodziły, że wstydem dla Francuza jest kłaniać się mamonie — wszystko, ciekawością wiedzione, biegło w stronę bóżnicy i cała część miasta, do *rue de la Victoire* przytykająca, była wprost niepodobną do przebycia. Wszystko, co błyszczy pochodzeniem, stanowiskiem, talentem, nauką, cały *high life* paryski szczęśliwym się czuł, skoro bilet na wejście do bożnicy uzyskał, a zwłaszcza, jeśli przy gościnnym stole baronów Rotschildów w liczbie 3500 zaproszonych się znalazł. Wobec tego ogólnego hołdu i wspaniałych uroczystości, od których i członkowie panujących rodzin się nie wyłączyli, dziwnie wyglądała tajemniczość *tabernaculum* synagogi, wysłanego purpurą o złotych frendzlach, pełen łez śpiew obrzędowy, wykonany przez chóry złożone z głosów dziecinnych, a już najdziwniej głos rabina, w czarną ubranego szatę, który zdawał się tyle skarg i jęków przed Jehowę wylewać, jakby był wyrazem ludu płaczącego *super flumina Babylonis*, jakby go dobywał z piersi prześladowaniem znękanej. Zaiste, tak zawierającym śluby małżonkom, jak i izraelskiemu duchowieństwu przystałoby chyba więcej radośne *hosanna*, na widok hardych głów *goimów*, niby kłosy na niwie, pochylających się przed majestatem potęgi Rotschildów. Jedyną może nutą fałszywą w tym całym tryumfie i dowodem, że są kraje, w których prześladowania dotąd nie ustały, były krzyki zgłodniałych i wynędzniałych żydów rossyjskich, których najniesłuszniej Francuzi polskimi zowią, a którzy zamieszkując Paryż, chcieli koniecznie do bóżnicy się wedrzeć, żeby tem lepiej uwagę na nędzę swą zwrócić. Atoli i im rozdzielono trochę srebrników i oni zatem także stali się uczestnikami ogólnej radości.

Pozornie rzeczy biorąc, trzebaby przyjść do przekonania, że we Francyi kwestya żydowska nie istnieje i nigdy istnieć nie będzie, żydzi bowiem tutejsi w całej pełni poczuwają się do francuskiego obywatelstwa, a zewnętrznie niczem się nie różnią od narodu, wśród którego osiedli. Pominąwszy jednak wyznanie, pominąwszy stawianie wszędzie interesu osobistego nad interesem kraju, od czasu do czasu, szczególniej z pośród szeregu żydowskich duchownych dolatują i tu pojedyńcze głosy, które do separatyzmu, do wyróżniania się z pośród reszty narodu dają zachętę Do najbardziej zaciętych w tym względzie należy wielce uczony rabin Weill, który w mozaizmie tylko szczyt mądrości i szczyt szczęścia widzi, a o potrzebie wyłącznego takiego stanowiska nauczać współwyznawców nigdy nie zaniedbuje. Teraz ogłosił on drukiem książkę: *Souvenirs intimes sur Henri Heine*, i dowodzi w niej, że poeta niemiecki, pomimo przyjęcia chrystyanizmu, gorliwym mozaistą być nigdy nie zaprzestał. Twierdzenie podobne, sądząc ze spuścizny, jaka pozostała po Heinem, wydaje nam się co najmniej podejrzanem, i jeśli uwierzyć łatwo, że poeta chrześcianinem zbyt gorliwym nie był, to nie był także i żydem, przeciwnie, wspomnienie o pochodzeniu żydowskiem zawsze mu przykrość sprawiało. Co do przekonań zresztą swoich najlepiej o nich sam chyba zaopiniował, kiedy z właściwem mu szyderstwem wyrażał się: „że na grobie jego ani msza, ani *kadesz* nie może być odprawiany." Również nie bardzo prawdopodobnem wydaje się nam podanie, jakoby stary Rotschild do osoby swojej dlatego ściśle przywiązał Heinego, aby sarkastycznym dowcipem jego jak obosiecznym mieczem odcinać się przed tymi, którzyby z żydowszczyzny barona drwić sobie pozwalali. Choć zapewne w owe czasy potęga Rotschildów mogła nie być jeszcze taką jak dzisiaj i choć świat przed milionami ich tak głęboko jak teraz się nie kłaniał, jednak pewna, że baron Rotschild pod opiekuńcze skrzydła Heinego uciekać się nie potrzebował.

(Dokończenie nastąpi.)

Aer.

W odezwach, na zebraniach, w monitorach opozycyjnych, odbrzmiewają tylko głosy wojownicze, hasła bojowe, wykluczające stanowczo wszelkie pokojowe porozumienie. Niemcy, jak to oświadczył kilka dni temu w Chebie p. Plener, nie chcą żadnego kompromisu, nie chcą nawet słuchać o warunkach, na jakich mogłoby się oprzeć porozumienie pomiędzy mniejszością i większością. Słowianie podają rękę do zgody, zapewniając i stwierdzając czynami, iż nie dążą wcale do przewagi, lecz pragną jedynie rękojmi, że nie zostaną oddani na łaskę i niełaskę stronnictwu, którego ambitne zapędy i nietolerancyę tak dosadnie określił przytoczony polityk *Pester Lloyda.* Partya liberalna jednakże odpycha systematycznie dłoń podawaną w imię zgody i dobra państwa, a opanowana dziwnym jakimś obłędem, pracuje z wytężeniem wszystkich sił nad zamknięciem jedynej drogi, na której mogłoby nastąpić zbliżenie i skonsolidowanie sił rozbitych. Takie objawy świadczą oczywiście bardzo niekorzystnie o usposobieniu i politycznej roztropności stronnictwa liberalnego, ale w żadnym razie nie można mu na tej podstawie czynić zarzutu apatyi, która chyba dopiero w przyszłości, jako następstwo obecnych gorączkowych wysileń, objawić się może.

SPRAWY MONARCHII

W dopełnieniu nowej ustawy o obronie krajowej z d. 24 maja b. r. ukaże się wkrótce rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej, zawierające między innemi następujące przepisy: Kadry batalionów piechoty i strzelców, pozostaną tak jak były dotychczas i będą się składały z 1 oficera sztabowego lub kapitana konnego, jako komendanta batalionu, z 1 kapitana lub porucznika dla służby administracyjnej i ewidencyjnej, wreszcie z 1 kapitana, 2 niższych oficerów, 12 podoficerów lub gefreitrów, jako instruktorów, 1 feldfebla rachunkowego 1 rusznikarza i 2 trębaczy. Na czas ćwiczenia rekrutów i manewrów stan ten będzie powiększony zaciągiem obowiązanych do służby wojskowej. Każdy batalion na stopie wojennej ma się składać z 4 kompanij polowych, 1 rezerwowej i 1 odwodowej, *Ersatz-Compagnie*, których stan będzie utrzymywany w ewidencyi już w czasie pokoju. Z każdych czterech kompanij rezerwowych może być sformowany jeden batalion, tak, że na wypadek wojny ma być utworzonych rzeczywiście 101½ batalionów obrony krajowej, przyczem batalion obrony krajowej powinien się składać z 22 oficerów i 952 podoficerów i szeregowców, oprócz tego zaś ma pozostać w stacyach kadr 81 kompanij odwodowych (każda kompania z 4 oficerów i 232 żołnierzy) a to dla pełnienia służby w garnizonach, ćwiczenia powołanych rekrutów i uzupełnienia luk powstałych w zmobilizowanych batalionach skutkiem strat w walce, chorób i t. d.

Co się tyczy kawaleryi obrony krajowej, która ma się składać z 12 szwadronów dragonów i 13 szwadronów ułanów, postanowiono w tym roku powołać do życia tylko trzy połowy kadr pułkowych, tyleż w roku przyszłym i tak dalej w latach następnych aż do zupełnego skompletowania.

W charakterze inspektorów kawaleryi obrony krajowej zostanie ustanowionych dwóch oficerów sztabowych z siedzibą w Wiedniu i we Lwowie. Zakupione po cenie remontowej młode konie (od 220—260 złr.) będą co roku dwa razy zmieniane, a to w ten sposób, że każdy koń pozostanie tylko przez sześć miesięcy na utrzymaniu eraryalnem i w tym czasie przez 5 miesięcy będzie ujeżdżany a w szóstym użyty do ćwiczeń, następnie zaś oddany przedsiębiorcy prywatnemu. W każdej kadrze pułkowej zostanie ujeżdżonych co roku 112 koni, w sześciu przeto latach 672, przez co zostałby pokryty stan wojenny każdego pułku. W ciągu tych sześciu lat osoby prywatne mogą przyjmować konie skarbowe w ograniczone posiadanie a to za wystawieniem rewersu, którym zobowiążą się, iż powierzone im konie dostawią co roku w dobrym stanie na wielkie ćwiczenia, w razie zaś uruchomienia bezzwłocznie do właściwej stacyi. Po sześciu jednak latach konie te przechodzą na nieograniczą własność przedsiębiorców. W czasie wymarszu na plac boju każdy szwadron kawaleryi obrony krajowej ma się składać z 5 oficerów i 150 jeźdźców. Oprócz tego do każdego szwadronu będzie przydzielony jeden pluton (zug) rezerwowy i jeden odwodowy po 30 ludzi. Plutony rezerwowe będą użyte bądź to w kwaterach sztabu dywizyjnego do służby ordynansowej, bądź też łączone w szwadrony rezerwowe (4 plutony w jeden szwadron) i użyte do służby polowej. Natomiast plutony odwodowe zajmą się w stacyach kadrowych ćwiczeniem rekrutów, dresurą koni i t. d.

Służba w obronie krajowej będzie odtąd ostrzejszą niż to miało miejsce dotychczas. Oprócz ośmiotygodniowych ćwiczeń przy kadrach instrukcyjnych, żołnierze obrony krajowej będą odtąd obowiązani w ciągu swego dwunastoletniego okresu służbowego wziąć udział w sześciu większych manewrach, z których każde mają trwać najdłużej 4 tygodnie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wewnętrzne położenie Francyi).

O wewnętrznem położeniu republiki francuskiej znajdujemy w angielskim organie *Morning Post* zapatrywania, jak zapewnia ten organ, wytrawnego dyplomaty angielskiego, który jednak kocha ma Francyę, jak własną ojczyznę. Pomimo tego zapewnienia przypuszczać można, że w zdaniu Anglika znajduje się wiele pomimo wolnego antagonizmu, nieuniknionego zresztą, choćby chciał oceniać najbezstronniej. W każdem zdaniu cudzoziemca o pewnym narodzie może być dużo prawdy, ale, jak słusznie zauważył angielski filozof Spencer, inaczej przedstawia się ta prawda oczom bezpośrednio interesowanych i biorących udział w życiu tego narodu, inaczej zaś widzom, którzy im dłużej z daleka badają to życie, tem mniej je pojmują, aż nareszcie przyznać muszą, że wiele rzeczy jest dla nich zagadką. Z tem wszystkiem zdanie Anglików o wewnętrznej sytuacyi Francyi zasługuje na wzmiankę tembardziej, że wspomniany dyplomata nie odmawia znajomości położenia francuskim mężom stanu i mówi tylko z ubolewaniem:

„Nikt z pewnością nie zna dokładniej położenia obecnego, jak teraźniejsi ministrowie francuscy. Wiedzą oni i widzą, że kraj znajduje się nad przepaścią; wiedzą i widzą, że sprawy wojskowe i obywatelskie kraju dążą do jakiejś katastrofy, a jednak ociągają się, by zadość uczynić naciskowi opinii publicznej. Nawet tak bystry i energiczny umysł, jakim się odznacza p. Waldeck-Rousseau, nie ma odwagi wyznać tego publicznie, co mówi w zamkniętem kole swoich przyjaciół i kolegów. W ciągu kilku ostatnich lat został budżet obciążony sumą 100 milionów franków i to jedynie w tym celu, ażeby zadowolić deputowanych, którzy popierali i zalecali rządowi tysiące pisarzy i urzędników do przyjęcia. Ażeby członków Izby pozyskać i zapewnić sobie większość, jedno po drugiem ministerstwo przepełniało wszystkie władze republikańskie swoimi urzędnikami, tworząc coraz nowe posady. Obarczyło to państwo ciężarami i wzmogło jeszcze zamięszanie panujące. Pomimo tego większości pozostały zawsze niepewne i chwiejne tak dalece, iż rząd nie miał nigdy odwagi sprzeciwiać się wotowaniu coraz nowych miliardów. Redukcya renty podkopała zaufanie stanu rolniczego do rządu, ludność prowincyalna i rolnicza nie była jeszcze nigdy tak rozdrażnioną i wzburzoną, jak w tej chwili. Ameryka przedstawia dla włościan francuskich ciągłe niebezpieczeństwo, gdyż wobec złych zbiorów nie mogą wytrzymać konkurencyi ze Stanami Zjednoczonemi. Producenci win uciekają się do przerabiania win włoskich i hiszpańskich, byle podtrzymać ten handel, ale fabrykańci win są zrujnowani i nie mają żadnych na przyszłość widoków. Nielepiej powodzi się klasom wyrobników. Zmowy i stowarzyszenia robotnicze podkopały przemysł francuski. Pomimo ceł ochronnych, kramarze i kupcy francuscy uważają, że korzystniej jest sprowadzać towary z Anglii, Niemiec i Włoch, niżeli opłacać niezmierne wynagrodzenia, których żądają robotnicy francuscy. Obecnie przy wszystkich budowlach pracują murarze włoscy, a włoskie meble weszły prawie w modę. Finansowy stan jest w istocie gorszy, niż powszechnie przypuszczają we Francyi i wkrótce zaciągnie państwo nowy miliard długu, a jednak i on nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Antagonizm pomiędzy Paryżem a prowincyą wzrasta i objawia się coraz jaskrawiej. Myśl wprowadzenia trzechletniej służby w wojsku wzięła sympatye dla republiki w sercach wszystkich klas ludności. I wszystko to złe — kończy Anglik — zamyślają Francuzi uleczyć za pomocą polityki kolonialnej, rozwiniętej na wielką skalę! To istne szaleństwo!"

Otóż pytanie, czy w tym ostatnim wykrzykniku z powodu polityki kolonialnej, nie tkwi cała przyczyna pesymizmu angielskiego wobec spraw wewnętrznych Francyi.

(Interesa rossyjsko - angielskie na Wschodzie).

Z powodu rozpoczętych i prawie ukończonych już negocyacyi rządu angielskiego z towarzystwem kanału suezkiego, poświęcają *Moskouskija Wiedomosti* artykuł stosunkom rossyjsko-angielskim, w którym usiłują udowodnić, że obecnie nie może istnieć żaden antagonizm pomiędzy Rossyą a Anglią, pomimo, że obydwa te mocarstwa mają interesa na Wschodzie. „Rossya — pisze p. Katkow — może obecnie bez zawiści spoglądać na powodzenia Anglii. Co do strony technicznej komunikacyi ze Wschodem przez kanał suezki, to ułatwienie żeglugi mniejszym kosztem, przynosi równie korzyści Rossyi, jak innym narodom. Ale i z politycznego tylko punkta widzenia, utrwalenie panowania Anglii nad brzegami Nilu może przyczynić się jedynie do usunięcia rywalizacyi i walki politycznej pomiędzy obu temi mocarstwami. Bardzo trafnie podniosły *Times* w artykule o koronacyi, że świat dość jest wielki, by się na nim pomieścić mogły interesa zarówno Rossyi, jak Anglii. Rossya też i przedtem nigdy nie stwarzała Anglii przeszkód, a jeżeli przychodziło do starć, to przyczynę do tego dawała zawsze Anglia. Przeważnym interesem polityki angielskiej było zawsze i jest panowanie w Indyach. Dopóki Konstantynopol był poczytywany za klucz do drogi z Europy do Indyj, uważała Anglia za rzecz niezbędną kontrolować podejrzliwie każdy krok Rossyi na Wschodzie i sprzeciwiać się wszystkiemu, cokolwiek Rossya podejmowała nie w widokach zdobywczych, ale po prostu celem zabezpieczenia swoich legalnych interesów nad Czarnem morzem.

„Oprócz tej stuletniej rywalizacyi na Wschodzie, nie istnieją żadne inne punkta styczne, na których by się mogły paraliżować interesa tych dwóch mocarstw, z których jedno zresztą jest potęgą morską a drugie państwem kontynentalnem. Niepodobna bowiem na seryo przyjmować obaw, jakoby Rossya miała zamiar z Azyi środkowej zawładnąć częścią Indyi. Z chwilą przeniesienia punktu ciężkości kwestyi wschodniej nad brzegi Nilu, gdzie Anglia uzyskała zwierzchnictwo, interesa angielskie zostały zabezpieczone, Bosfor stracił dla Anglii dawne znaczenie. Główną drogę do Indyi, ma obecnie Anglia w swoich rękach W skutek tego i tradycyjne drogi polityki angielskiej

---

4)

MÓJ RYWAL

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

W kilka dni, późnym wieczorem przyjechała baronowa Przywitawszy się ze mną pobieżnie, wzięła Julię za rękę i z nią pobiegła do budoaru. Słyszałem wyraźnie, jak Julia klucz w zamku obróciła, a potem słyszałem, jak otwierano szafy i wysuwano szuflady w komodach.

Mówią, że dla uczciwej kobiety najniebezpieczniejszem jest towarzystwo złe dobranych kobiet. Za ich to pośrednictwem wciskają się do młodego serca dziwaczne zachcianki i gorsze od nich zasady. Wyobraźnia oswaja się z obrazami dawniej wstrętnemi i powoli zaczyna ich łaknąć coraz więcej, jak pijak narkotycznego trunku.

Jaki może być powód tak dziwnej przyjaźni między Julią a baronową? Co znaczą te sekretne posiedzenia przy drzwiach zamkniętych? Dlaczego Julia o nich nigdy ze mną mówić nie chce?... Takie pytania zadawałem sobie naprożno. Julia milczała jak zaklęta....

Na drugi dzień przyjechał konny posłaniec z listem od baronowej. Wziąłem go do ręki, aby przeczytać adres, ale Julia chwyciła go z pewną gorączką i rzekła gniewnie:

— Przecież cudzych listów nie zechcesz czytać?

— Listów twoich nie chcę czytać — odpowiedziałem — ale dziwnem wydaje mi się wyrażenie: „cudze", jeżeli to do żony należy. Chciej mi to wytłómaczyć....

Julia schowała zielony liścik za rąbek szlafroczka i z uśmiechem przymiliła się do mnie.

— Nie bądź ciekawy, mój drogi — wyszeptała z pieszczotą — bo ciekawość męża pogorsza jeszcze to, co dla niego może nie jest dobrem.

Ta słodycz Julii wcale mi się nie podobała. Wolałbym jej gniew i oburzenie. Podejrzywałem słusznie, że tą pieszczotą chciała mi wynagrodzić krzywdę, którą wyrządzić zamyślała, lub zamaskować niebezpieczeństwo, jakie mi groziło. Spostrzeżenie to zasmuciło mnie, a Julii nie było już przy mnie — pobiegła z listem do ostatniego swego pokoiku

Całe popołudniu nie widziałem jej. Służący mówił mi, że zajęta była pisaniem. Słyszałem nad wieczorem, jak kazała ze strychu znieść duży kufer podróżny i w swoim pokoju postawić.

— Czy potrzebujesz tego kufra? — zapytałem przy herbacie od niechcenia, patrząc z uwagą na Julię.

Spotkałem się z podejrzliwem wejrzeniem Julii.

— W szafie zagnieździły się móle — odpowiedziała, spuszczając oczy na talerz — chcę futro starannie opakować i do kufra schować.

Wcześnie wstała od herbaty i poszła do swego pokoju. Słyszałem, jak wysuwała szuflady w komodzie, słyszałem szelest sukien jedwabnych, otwieranie i zamykanie podróżnego kufra. Wymyśliłem jakiś interes i udałem się do pokoju Julii. Drzwi znowu były zamknięte. Chwilę trwało, nim je otworzyła. Na jej czole spostrzegłem chmurkę. Stanęła przedemną tuż przy progu, jakby nie chciała mnie dalej puścić. Obejrzałem szybko całą komnatę. Na sofce i krzesłach le żały porozrzucane różne rupiecie kobiece; na gotowalni przed weneckiem zwierciadłem paliły się dwie świece oprócz lampy, która stała na biurku. Kufer podróżny był już prawie pełny, samo futro nie mogło go tak wypełnić.

Owładnął mnie gniew nie lada. Jakieś plany dla mnie złowrogie dojrzewały widocznie.

Nie gniewało to mnie, że Julia ma jakieś tajemne zamiary, które z moją krzywdą skończyć się mogły, bo, jak już powiedziałem, byłem w tym względzie pod wpływem pewnej apatyi. Obawiałem się przedewszystkiem jakiego skandalu, o którymby w powiecie z sąsiedzkiem zamiłowaniem przez kilka tygodni mówiono.

W pierwszej chwili chciałem wręcz zapytać, co te wszystkie przygotowania znaczą, dokąd one prowadzą. Chciałem od razu zażądać i innych wyjaśnień, nad któremi nieraz na próżno głowę sobie łamałem. Bliższe jednak zastanowienie się nie kazało mi tego uczynić. Wiedziałem, że w sprawach kobiecych tak samo jak w sprawach gotujących się spisków, sędziego musi wyprzedzić policya. Zapytana przezemnie Julia mogła mi łatwo wszystko wytłómaczyć, a ja nie miałbym żadnego powodu uważać to za wybieg strategiczny. Trzeba więc było umilknąć i cofnąć się na dawne swoje stanowisko, wyprawiając ztamtąd rekonesanse na nieprzyjaciela.

Taktyka ta w sferze małżeńskiej była może niesłachetna, a nieszlachetność podobna nie pozostaje nigdy bez należytej kary.

Jeszcze tej samej nocy dowiedziałem się od wysłanych szpiegów o dyspozycyach nieprzyjaciela. Ogrodowe konie miały o świcie zawieść do miasta jakąś jarzynę a po drodze zostawić u baronowej ów zagadkowy kufer podróżny. Do tego kufra miał być dodany list sekretny, przeznaczony dla własnych rączek baronowej.

Przyznaję się, że ten list mocno mnie tentował, ale nie mogłem pogodzić się z tą myślą, aby go bez wyroku sądowego, w drodze administracyjnej skonfiskować. Widać, że nie dojrzałem jeszcze do tego. Inny na to sposób wymyśliłem.

Po wczesnem śniadaniu kazałem zaprzęgnąć do wózka.

— Gdzie pojedziesz? zapytała Julia z naiwną swobodą, jakiej mogła jej najpierwsza artystka pozazdrościć — tak wcześnie nie lubiłeś nigdy wyjeżdżać.

— Są sytuacye w życiu ludzkiem, odpowiedziałem w tragikomicznym nastroju, które całą istotę człowieka zmieniają.

Julia uśmiechnęła się słodko.

— Zapewne pojawiły się na rzepaku gąsienice....

— I to być może, bo na gospodarza czyha rozmaite robactwo!

— Widzę, że o coś więcej chodzi.. zapewne myszy jedzą pszenicę.

— Jeszcze gorzej!

— Żyd nie zapłacił przypadającej za wycięty las raty.

— Nie zgadłaś jeszcze!

— Zaciągasz w kasie zaliczkowej nową pożyczkę.

Uściskałem Julię, patrząc w jej oczy szafirowe.

— Nic nie odgadłaś, odpowiedziałem z dyplomatycznym spokojem, wszystkie te rzeczy, o których mówiłaś, są drobnemi atomami wobec tego, co teraz głębie mego serca nurtuje i w nocy sen mi odbiera!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JAN ZACHARJASIEWICZ.

zmieniły kierunek i przestaną się krzyżować z interesami rossyjskiemi.“

(Głos włoski o Rossyi.)

Italie zamieszcza wstępny artykuł o Rossyi, z którego wyjmujemy niektóre ustępy: „Car Aleksander III skorzystał z chwili koronacyi, aby wygłosić swój program polityczny. Jakkolwiek program ten wypływa z kilku dokumentów urzędowych, zredukować go można do dwóch punktów: ani konstytucya, ani wojna. Przekonani jesteśmy o szczerości młodego monarchy, a jednakże jeśli — jak jego ojciec — będzie panował lat dwadzieścia, to w tym przeciągu czasu zostanie niezawodnie zmuszony albo udzielić ludowi swemu konstytucyę albo wytoczyć wojnę.... Gdyby można było zagwarantować carowi, że udzieliwszy konstytucyę uchroni życie swe od wszelkich niebezpieczeństw, nie ulega wątpliwości, że położyłby tym sposobem koniec przykrej egzystencyi jaką prowadzić jest zmuszony. Ale w czasach dzisiejszych i prezydentowie rzeczypospolitych nie są pewni życia!... Rossya zaprowadza system konstytucyjny w krajach które wyswobadza. Jak Napoleon III, czyni z wolności towar wywozowy. Nie wierzymy, aby ten sposób postępowania mógł być dla niej samej pożytecznym. Co do wojny, nie wierzymy w przymierze francusko - rossyjskie, którem od czasu do czasu opinia zwłaszcza w Niemczech się zajmuje, chociaż w gruncie rzeczy dba o nie bardzo mało. Już blisko sto lat mówią o tem przymierzu, a przyszło ono do skutku raz tylko, na chwilę, w Tylży. Wiadomo jakie było jego zakończenie. Ustrój polityczny, oraz historyczne i geograficzne przyczyny czynią to przymierze niemożliwem. Jedyną wojną narodową w Rossyi jest wojna z Turkami. Żaden z carów po sobie następujących bez niej się nie obszedł. Aleksander II nawet, monarcha szczególnie pokojowego usposobienia, wstąpił w ślady swoich poprzedników. Wojna ta zdaje się formalnością nieodbicie dla carów potrzebną jak ceremonia koronacyjna. Pokój jest częścią składową programu rosyjskiego, jak i wszystkich programów politycznych na całym świecie. Naturalną jest rzeczą, że potrzeba głosić pokój, kiedy się nie myśli o prowadzeniu wojny w zbyt krótkim przeciągu czasu. Ale przyjdą okoliczności, które popchnąć mogą do wojny, jeśli nie w Europie to w Azyi. Mniemamy jednakże, że nie koniecznie ma być to wojna powszechna, do której musiałby się wmieszać i Zachód, chcąc przeszkodzić Rossyi w wykonaniu testamentu Piotra Wielkiego. Już Anglia zabezpiecza się od konieczności uczynienia zadość swoim zobowiązaniom względem Turcyi. Żąda reform w Armenii wiedząc dobrze, iż Porta nie chce albo nie może ich przeprowadzić.... Zresztą gdyby je nawet przeprowadziła, wolno przecie będzie uważać je za niedostateczne. Jeśli zatem car Aleksander III mniema, iż zabierając Armenię, spełni zadanie przypadające na czas jego panowania, będzie mógł to uczynić w chwili, którą uzna za stosowną Nikt mu do tego nieprzeszkodzi. W Europie mógłby wszakże napotkać na trudności, jakkolwiek i to nie jest jeszcze rzeczą pewną. Z tej strony wynikałyby może pewne przeszkody, ale i tu prawdopodobnie udałoby się otrzymać coś za pośrednictwem porozumienia. Dla tego, chociaż nie przywiązujemy wiary do pokojowych zapewnień wygłoszonych w Moskwie, nie przypuszczamy także, aby pokój powszechny mógł być zakłócony“.

(Uzupełnienie włoskiego kodeksu karnego).

Rząd włoski pragnie widocznie sparaliżować złe wrażenie, wywołane w skutek uwolnienia przez sąd przysięgłych kilku irredentystów, oskarżonych o udział w demonstracyach przeciw ambasadzie austryackiej w Rzymie; jak bowiem donosi korespondent *Pol. Corr.* minister sprawiedliwości Savelli, zamierza wciągnąć do kodeksu karnego, artykuł, który ma obejmować przepisy karne przeciw osobom dopuszczającym się obrazy ambasadorów i konsulów państw zagranicznych. Projektowane uzupełnienie kodeksu karnego ma określić przestępstwa, z powodu których królestwo mogłoby być narażone na zatarg z którembądź z państw zagranicznych a nawet na niebezpieczeństwo wojny. Zamiar rządu jest jasny i zrozumiały, i ma poniekąd cechę polityczną, wskazuje bowiem, jak wielce mu na tem zależy, aby ukrócić wybryki irredentystów.

KRONIKA

— **Wczorajsza recepcya** u państwa Namiestnikowstwa równie świetna jak poprzednia, piątkowa, zgromadziła w gościnnie otwartych salonach, cały wielki świat miejscowy i przybyły z prowincyi. Uprzejmość Dostojnych Gospodarzy, wspaniałe urządzenie salonów, wiosenne toalety dam, inaugurujących przy tej szczęśliwej sposobności mody sezonowe, a przytem ożywienie i wesołość, których zamącić nie zdołała nawet ulewa popołudniowa, tak zwykle szkodliwie oddziaływająca na usposobienia moralne bawiących się, nadawały recepcyi charakter uroczystościowy a zarazem miły i sympatyczny niezmiernie. O godzinie pół do dziesiątej, przy pięknie i suto zastawionych stołach, pomieszczonych w kilku salonach, zasiedli goście obojej płci, a towarzystwo, podzielone na mniejsze kółka i kółeczka, bawiło się nieporównanie, spożywając wykwintną i wyśmienitą wieczerzę. Nikt jednak, z powodu popołudniowej ulewy, nie śmiał już marzyć o przechadzce po ogrodzie, która w piątek tak miłe zostawiła wspomnienie. Prawdziwą więc było niespodzianką, gdy po kolacyi rozeszła się wiadomość, że chmury zupełnie się rozpierzchły i że w programie gościnnego przyjęcia żadnej nie będzie zmiany. Całe towarzystwo wyruszyło do ogrodu, gdzie drzewa i kwiaty odświeżone deszczem, dyszały balsamiczną wonią i ani jedna chmurka niezasłaniała nocnej illuminacyi firmamentu. Do późnej godziny trwała pełna uroku zabawa, pozostawiając wdzięczne wspomnienie w pamięci uczestników, którym pochmurne niebo dzisiejszego poranku, budząc tęsknotę za wczorajszą minioną zabawą, zwiastowało początek tak zwanej *saison morte*....

— **W części urzędowej** dzisiejszego numeru znajdą czytelnicy nazwiska nowo mianowanych dostojników tutejszej gr. kat. kapituły metropolitalnej. Jutro podamy bliższą wiadomość o osobach mianowanych kanoników i dotychczasowej ich działalności.

— **Prof. dr. Ksawery Liske** opuścił Lwów w sobotę wieczór, udając się dla poratowania zdrowia do zakładu hidropatycznego w Zuckmantel na Szląsku austryackim. W chwili odjazdu, czcigodny profesor miał sposobność przekonać się znowu o głębokiej sympatyi, jaką się cieszy pośród szerokich kół naszej stolicy. Prócz kolegów w zawodzie i bliższych znajomych odprowadziło go na dworzec bardzo liczne grono młodzieży, złożone z obecnych i dawniejszych jego uczniów, żegnając się serdecznie z ukochanym swym przewodnikiem w nauce. Zastępca dyrektora ruchu kolei Karola Ludwika p. Jirasek ze znaną sobie uprzejmością nie szczędził starań, ażeby choremu uczynić podróż jak najmniej uciążliwą.

⁂ **Uroczystość rozpoczęcia robót** około budowy kolei na przestrzeni z Żywca do Zwardonia ku Czaczy, odbyła się dnia 14 b. m. w Węgierskiej Górce, w obecności reprezentantów władz, duchowieństwa i licznie zebranej publiczności. Uroczysty akt rozpoczął zastępca c. k. inspektora budowy kolei przemową, którą zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym z zapałem przez obecnych, poczem wśród salw z moździerzy kapela hutnicza zaintonowała hymn ludowy. Uproszony przez przedsiębiorstwo ks. proboszcz miejscowy do pobłogosławienia rozpoczynającemu się dziełu, wskazał w dłuższem przemówieniu na ważność i doniosłość tej kolei, poczem dopełniwszy aktu religijnego, pierwszy zagłębił rydel w gruncie, na którym rozpoczną się roboty. Na zakończenie uroczystości odbyła się uczta, podczas której wznoszono toasty na cześć Najj. Pana, JCW. Arcyksięcia Albrechta i t. d.

⁂ **Piorun** podczas burzy dnia 12 b. m. w Brzezince, w powiecie bialskim, poraził na śmierć murarza Kazimierza Gracę z Oświęcimia, a nadto tak ciężko zranił dziewczynę wiejską, iż mała była nadzieja utrzymania nieszczęśliwej przy życiu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Portici słynny zbieracz starożytności Alessandro Castellani, którego zbiór mianowicie starożytnych okazów sztuki złotniczej nie ma w świecie równego sobie; w Paryżu prezydent towarzystwa żeglugi parowej, noszącego jego nazwisko, Fraisinet.

— **Królewicz bawarski** Ludwik Ferdynand, który niedawno ożenił się z siostrą króla Alfonsa, królewną hiszpańską Maryą del Paz, oddał do druku dzieło swoje naukowe, mianowicie monografię języka człowieka i różnych zwierząt, napisaną ze stanowiska anatomii porównawczej i ozdobioną 105 rycinami. Jak wiadomo, inny członek królewskiej rodziny Wittelsbachów, królewicz Karol Teodor, jest doktorem medycyny i z wielkiem zamiłowaniem oddaje się praktyce lekarskiej.

— **Pamiątki po Sobieskim,** przechowywane w arsenale w Carskiem siole, według informacyj petersburskiego *Kraju* są następujące: miecz dany bohaterskiemu królowi przez papieża Innocentego XI na pamiątkę zwycięstwa pod Chocimem; czara agatowa z emaliowanym orłem i pogonią; naczynie srebrne z popiersiem Jana III, wreszcie pałasze i inna broń z czasów tego króla, szyszaki i charakterystyczne naszyjniki towarzyszy pancernych z owych czasów. Dalej znajduje się podobno w publicznej bibliotece w Petersburgu nigdzie dotąd nie drukowany dyaryusz łaciński „okazyi wiedeńskiej“ królewicza Jakóba, *Diarium Jacobi principis*, spisany przez niejakiego Montalto; medale i sztychy Sobieskiego, szczególniej sztychy roboty T. Schenka w Amsterdamie. W petersburskim ogrodzie Letnim znajdują się biusty marmurowe króla Jana III i królowej Marysieńki, a wiele innych pamiątek z czasów tego króla, znaleźćby można według dziennika wspomnionego, po różnych pałacach w Petersburgu i jego okolicy.

— **Na wystawie hygienicznej** w Berlinie, z wystawców austryackich otrzymał srebrny medal p. Stanisław Ziembiński w Krakowie.

— **Na wyścigach warszawskich** w drugim dniu biegów zwyciężyły konie pp. J. Dobrogosta, Augusta hr. Potockiego, A. hr. Nieroda, T. Dorożyńskiego, L. Kronenberga, Chylińskiego i A. Wołowskiego. Główną nagrodę warszawskiego toru, 3.000 rubli, wziął koń p. Dobrogosta *Perkun*.

— **W setnym ósmym roku życia** umarła przed kilku dniami w szpitalu św. Rocha w Peszcie żebraczka nazwiskiem Helena Nyiri. — W Sumach, w gubernii charkowskiej, zmarła niedawno niejaka Lewandowska, licząc lat sto. Dzieci, wnuków i prawnuków miała około 80, a z potomstwa tego 40 zostaje przy życiu. Lewandowska wyszła była za mąż w 14 roku życia, a matką była już przed wyprawą Napoleona do Rossyi. Mąż jej zmarł przed 35 laty.

— **Skazany na śmierć książę** birmański Thibau Isabwah z Szanu, jak donoszą dzienniki angielskie został ułaskawiony. Wyrok śmierci zamienił generalny komisarz brytyjskiej Birmy na dożywotnie wygnanie.

— **Ścigany listem gończym** z powodu sprzeniewierzenia miliona lirów dyrektor banku weneckiego Osio, według doniesienia dzienników wiedeńskich aresztowany został w Niederdorfie, w Tyrolu Osio jeszcze na dwa dni przed ucieczką swoją usiłował w dziennikach włoskich uspokoić opinię co do pogłosek o zachwianiu się wspomnionego banku. Zdaje się, że zarówno Osio, jak i kilku innych urzędników tego zakładu finansowego, który do niedawna jeszcze świetnie prosperował, roztrwonili znaczną ową sumę na spekulacye giełdowe. Obecnie bank, ażeby się utrzymać, rozpisać musiał dopłatę po 25 lirów do każdej akcyi.

— **Fortepian Beethovena.** Na szwajcarskiej wystawie krajowej w Zurychu znajduje się między innemi fortepian, na którym grywał Beethoven. Instrument ten pochodzi z fabryki Grafa w Wiedniu, jest bardzo niekształtny, a klawisze z słoniowej kości mocno są wydrążone wskutek długiego używania. Zabytek ten jest własnością braci Hug w Zurychu, którzy posiadają dokument, stwierdzający jego autentyczność.

— **Strejk.** W florysdorfskiej fabryce juty we środę rano 805 robotników zaprzestało roboty, domagając się podwyższenia płacy. Zarząd fabryki przyjął ich żądania przychylnie i już po południu dnia tego wszyscy wrócili do roboty.

— **Dyamenty w zębach.** W starożytnym grobie Tolteków w Meksyku znaleziono niedawno osobliwszą ozdobę zębów ludzkich. Mianowicie w czaszce jakiegoś wodza plemienia tkwiły zęby, wysadzane drobniutkiemi dyamentami.

— **Istny potop** nawiedził w tych dniach okolice powiatu sarapulskiego w Rossyi Według depeszy z Wiatki, powódź skutkiem gwałtownej nawalnicy zniszczyła tam młyny, na przestrzeni 50 wiorst zniosła mnóstwo budynków, drzewa i siana. Śmierć znalazło przytem trzech ludzi i mnóstwo zwierząt. Straty na razie nie dadzą się obliczyć.

— **Gwałtowne burze** zrządziły w ostatnim tygodniu także w różnych okolicach Anglii dotkliwe spustoszenia. W Lumlay pod Durham piorun uderzył w pałac *Old-Hall*, pogruchotał okna, poszarpał cenne różne obrazy w sali historycznej, postrącał gzemsy i poraził siedm osób, szczęściem jednak wszystkie tylko lekko uszkodził i ogłuszył. W Christchurch, w hrabstwie Hampshire, pioruny uderzyły w 20 domów, lecz w jednym tylko gmachu, pocztowym, wznieciły pożar, dostawszy się przewodami telegraficznemi do biur.

— **Statystyka zbrodni** i przestępstw we Włoszech. Włoskie ministeryum spraw wewnętrznych ogłosiło statystyczne zestawienie ilości zbrodni i przestępstw popełnionych w całem królestwie w ciągu pierwszego kwartału b. roku. Przepisujemy je tu, zwracając uwagę czytelników, że pierwsza cyfra oznacza liczbę przestępstw a druga liczbę sprawców odkrytych, schwytanych i stawionych przed sądem. Stawianie oporu policyi: 301 — 298. Fabrykowanie papierów kredytowych publicznych: 108—99. Stowarzyszanie się złoczyńców: 7 — 7. Gwałty: 246 — 238. Rozbój: 30 — 30. Ojcobójstwo: 5 — 5. Otrucie: 14 — 13. Dzieciobójstwo: 64 — 50. Morderstwo: 140 — 127. Morderstwo rozmyślne; 299 — 293. Skaleczenia i pobicia dokonane rozmyślnie i które sprowadziły śmierć: 140 — 137. Innego rodzaju skaleczenia i pobicia 7.012 — 6.733. Pojedynki zakończone zranieniem lub skaleczeniem: 6 — 6. Kradzieże, popełnione zbrodnie, połączone z zamiarem morderstwa, ze zranieniem lub pobiciem: 18 — 15. Innego rodzaju kradzieże zbrojne połączone ze zranieniem lub pobiciem: 69—48. Kradzieże zbrojne z okolicznościami łagodzącemi: 187—111. Inne kradzieże: 9.849 — 3.663. Kradzieże pospolite: 6.115 — 3.923. Oszustwa, sprzeniewierzenia: 810—745. Rozmyślne podpalenie: 386—266 itd.

Sobiesciana

(*L*) Centralny komitet jubileuszowy dla uczczenia 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia odbył przedwczoraj posiedzenie, któremu przewodniczył z początku JE. dr. Smolka, a następnie JE. hr. Wł. Russocki. JE. dr. Smolka przedłożył nr. 162 dziennika wiedeńskiego *Tribüne* z d. 15 b. m., w którym jest bardzo przychylna wzmianka o Polakach i o bohaterskiej odsieczy Wiednia przez Sobieskiego, przyczem oznajmia, że zamiary upośledzenia zasług króla Jana III odparł między innemi generał Sacken, który wykazuje w swej pracy, „że bitwę rozstrzygnął słynny atak konnicy polskiej“.

Dr. Roszkowski zakomunikował szczegółowo znane uchwały lwowskiej Reprezentacyi miejskiej zapadłe d. 14 b. m. co do uroczystego obchodu jubileuszu w d. 11 i 12 września; podniósł mianowicie, że Rada miejska uchwaliła wystawić Sobieskiemu pomnik i na ten cel ofiarowała, na początek, 10.000 zł.; mowca wnosi wybór nieustającego oddzielnego komitetu z 12 członków, któryby zajął się wykonaniem pomnika.

Nad tym wnioskiem rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusya, którą zakończono uchwałą: Wybrać komitet nieustający z 12 członków, przyznać mu prawo kooptowania nowych członków; w komitecie tym zasiadać będą także delegaci Rady miejskiej lwowskiej, a mianowicie pp. dr. Czyżewicz, Dąbrowski, Maurycy Hofman, Kovats, dr. M. Madejski, dr. Gryziecki, dr. Semilski i Bałutowski. Dalej wejdą w skład tego komitetu: Prezes, wiceprezesi, sekretarze i kierownik biura centralnego komitetu jubileuszowego. Do nieustającego komitetu pomnikowego zostali wybrani pp. D. Abrahamowicz, Bełza, J. Zacharjewicz, dr. Piotr Gross, Ludwik Wierzbicki, dr. Marchwicki, dr. Tomasz Rajski, dr. F. Zucker, Leonard Marconi, dr. M. Zyblikiewicz, dr. Izydor Szaraniewicz i O. Hausner.

P. R. Starkel w imieniu komisyi historycznej poruszył sprawę co do wydania broszury odpierającej na podstawie źródeł historycznych twierdzenia niektórych pisarzy, jakoby udział Sobieskiego przy odsieczy Wiednia nie był wybitny. Komisya mniema, że wobec pracy wyczerpującej p. Kluczyckiego, podjętej z polecenia Akademii umiejętności, a opartej na źródłach dziejowych, pracy, wykazującej bezpodstawność powyższych twierdzeń, należy na razie zaniechać wydania broszury, zwłaszcza, że Rada miasta Lwowa rozpisała konkurs z nagrodą 5000 zł. za napisanie dzieła obszernego, odpierającego podobne twierdzenia.

Po dyskusyi wielce ożywionej uchwalono: prosić p. Ł. Tatomira, ażeby napisał zwięzłą broszurę, odpierającą twierdzenia nieprzychylne; przyjęto dalej następujący wniosek dr. J. Żulińskiego: „Komisya historyczno - publicystyczna przygotuje dla ogłoszenia w dziennikach wszystkich krajów, odpowiednie pismo o obchodzie odsieczy Sobieskiego i o medalu pamiątkowym, i według możności rozpocznie już dziś działanie celem zapewnienia sobie potrzebnego poparcia dziennikarstwa zagranicznego“.

Uchwalono następnie, na wniosek p. R. Starkla udać się z prośbą do Towarzystwa tatrzańskiego, ażeby zajęło się urządzeniem wycieczki do Podhorzec i Oleska, z prośbą do Towarzystwa pedagogicznego o zajęcie się uroczystościami po wszystkich szkołach ludowych w kraju.

Ks. kanonik Zabłocki poruszył kwestyę ważną i bardzo sympatycznie przyjętą. Komitet centralny, uchwalając wydanie obrazków dla dziatwy szkolnej, przedstawiających Sobieskiego w dniu bitwy pod Wiedniem, uchwalił zarazem, ażeby na tym obrazku była uwidoczniona postać lwowskiego biskupa grec. kat. ks. Szumlańskiego, który odbył całą kampanię wiedeńską i odniósł ranę. Artysta nie uwzględnił tego życzenia dla przyczyn niewiadomych. Należy więc natychmiast naprawić błąd i dlatego wnosi mowca: „Poleca się komisyi artystycznej, ażeby zajęła się natychmiast sporządzeniem osobnego obrazka, przedstawiającego biskupa gr. kat. ks. Szumlańskiego pod Wiedniem; obrazek ma być kopią portretu rzeczonego biskupa, znajdującego się w posiadaniu kapituły gr kat. we Lwowie“. Po wymownem poparciu tego wniosku przez pp. Wierzbickiego i Bełzę, przyjęto go jednogłośnie.

Aresztowanie Kraszewskiego.

Dziś dopiero nadeszły szczegóły smutnego wypadku, o którym doniósł w sobotę telegram z Berlina i który w kraju, podobnie jak zagranicą, gdzie imię znakomitego naszego pisarza prawie równie dobrze jest znane jak w kraju, niezwyczajne, a boleśne sprawił wrażenie. *N. fr. Presse*, której korespondent berliński pierwszy doniósł o aresztowaniu Kraszewskiego przez władze pruskie, otrzymała w uzupełnieniu tej wiadomości następujące szczegóły z Drezna: „Aresztowanie tak wysoko tu poważanego pisarza i historyka polskiego Kraszewskiego, spowodowane zostało nie przez jedno z zagranicznych poselstw, lecz bez wątpienia skutkiem denuncyacyi pewnego indywidyum, które w ostatnich czasach za pomocą listów z pogróżkami daremnie usiłowało popełnić akt ekstorsyi. Po długiej i ciężkiej chorobie sędziwy uczony i pisarz w kwietniu b. r. udał się był dla poratowania zdrowia i wytchnienia do Pau, z kąd zeszłego tygodnia wracał na Paryż do Drezna. Ostatni list jego z Paryża wyrażał pragnienie spokoju i samotności, tęsknotę za cichą pracownią drezdeńską, położoną wśród uroczego ogrodu. Ostatniego poniedziałku pojawił się nagle w tej wili Kraszewskiego jeden z tutejszych komisarzy kryminalnych, jeden z prokuratorów, przybyły z Berlina i kilku żandarmów, którzy przetrząsnęli cały dom i zabrali z sobą mnóstwo papierów, nie wyłączając listów familijnych, oraz portret Kraszewskiego. We wtorek także starszy prokurator Rosstauscher był w willi, która już od kilku dni strzeżona była policyjnie Kraszewskiego aresztowano w chwili przybycia jego do Berlina we wtorek, a wczoraj (w piątek) przystawiono go tutaj. Z trzech oprócz niego uwięzionych Polaków, posiadających tu powszechny szacunek i opinię nieposzlakowanej prawości, jeden, z dwóch braci Konopackich już został przez władzę wypuszczony na wolność. Spodziewać się należy także rychłego uwolnienia Kraszewskiego". Również depesza *Nat. Ztg.* z Drezna nazywa aresztowanie Kraszewskiego aktem zemsty prywatnej. Dziennik ten zaznacza, że prawie jednocześnie w mieście Schoeneberg aresztowano pewnego demisyonowanego kapitana, a obecnie telegrafistę H., wrzekomo z powodu ciążących na nim podejrzeń o zdradę kraju i wyraża domysł, czy przypadkiem aresztowanie Kraszewskiego nie zostaje w związku z tą sprawą.

W rzeczy samej podobno znaleźć miano w mieszkaniu owego H mnóstwo podejrzanej treści listów, rysunków i szkiców fortyfikacyj oraz ich okolic, oraz rozmaite książki opatrzone stampilią pruskich biliotek pułkowych. Sama jednak *Nat. Ztg.* dodaje, że zupełny jeszcze pomrok pokrywa ten wypadek w Schoeneberg. *Berl. Tageblatt* natomiast utrzymuje pierwotną wersyę o powodach aresztowania Kraszewskiego, które jakoby nastąpiło nietylko z inspiracyi, ale wprost na rekwizycyę ambasady niemieckiej w Wiedniu. Ambasada ta miała wrzekomo podstawę do podejrzenia, że Kraszewski zawikłany jest w sprawę osób poszlakowanych o wywiady co do wewnętrznego urządzenia twierdz niemieckich, oraz innych tajemnic wojskowych, a to na rzecz jednego z obcych państw; znalezione zaś w jego mieszkaniu papiery dały jakoby pewność w tej mierze. Śledztwo przedwstępne, według dziennika tego, prowadzone jest w największej tajemnicy i z największą oględnością. Trzej wraz z Kraszewskim uwięzieni Polacy są to bracia „Kowendzieski" (?), którzy prowadzili w Dreznie fabrykę cygaret, oraz były major Bogdanowicz, który tłómaczył część dzieł Kraszewskiego na język niemiecki. Wreszcie wiedeńska *Presse* przedstawia rzecz w taki sposób, jakoby Kraszewski na rekwizycyę drezdeńskich właśnie sądów aresztowany został w Berlinie. Aresztowanie nastąpiło bezpośrednio po przybyciu jego do tego miasta, w chwili, kiedy zajechał do hotelu *Kaiserhof*. Władze berlińskie jakoby nie wiedziały nawet, z jakich powodów sąd drezdeński zażądał tego *Presse* wyraża nadzieję, którą z pewnością podzielają nietylko wszyscy czciciele znakomitego pisarza w kraju, ale liczni przyjaciele i zwolennicy talentu jego i zasług za granicą, że wkrótce stwierdzoną zostanie bezpodstawność ciążących na nim poszlak i sędziwy autor, którego zdrowie tak mocno jest teraz nadwątlone, znów oddać się będzie mógł upragnionemu wytchnieniu, w cichem swem gnieździe drezdeńskiem.

Wyścigi konne

(*Drugi dzień wyścigów d. 15 czerwca*).

(*L*) Przy licznym udziale publiczności i sprzyjającej pogodzie odbyły się w sobotę dwa zajmujące biegi, niepraktykowane we Lwowie w latach poprzednich.

Bieg pierwszy nazwalibyśmy „biegiem popisu" Polegał on na tem, że każdy z zapisanych jeźdzców produkował się osobno na koniu wobec komisyi sędziów, złożonej z JJ.EE. Alfreda hr. Potockiego, Wilhelma hr. Siemieńskiego, br. Josiki, Karola br. Vlasits, tudzież z pp. ks. Lamoral Thurn-Taxis, Henryka Merolta i Alberta hr. Cetnera.

Pierwszy do popisu stanął porucznik K. br. Enis, na znakomicie ujeżdżonej klaczy *Nordstar* Z nadzwyczajną brawurą i lekkością pokonała *Nordstar* cztery płoty, jeden wał i jeden rów szeroki. Drugim z rzędu był p Postruski na wałachu JE hr. Siemieńskiego *Blaue-Blond*. Następnie popisywali się po kolei, każdy z osobna, pp.: Garapich na pięknej klaczy *Prima-Donna*; porucznik Lehman na klaczy *Ara*; porucznik K. Foitigs na wałachu *Majkäfer*; p Micewski na klaczy *Paloma* i porucznik Woraczek na wałachu *Y'ayen Klirrer*. Z wyjątkiem *Ary*, która „zawiodła" przy drugim płocie, tak, że jeździec wycofał ją z biegu, wszystkie inne wymienione konie „pokonały" przeszkody z większą lub mniejszą precyzyą.

Komisya sędziów przyznała pierwszą nagrodę, piękny srebrny puhar, porucznikowi br. Enis'owi, a drugą nagrodę, piękny *necessaire* do podróży, p. Garapichowi.

W biegu drugim, myśliwskim, wzięli udział pp porucznik Willerstorff na klaczy *Niemoja*; Micewski na klaczy *Paloma*; Postruski na wałachu J. E. hr. Siemieńskiego, *Blauc-Blond*; porucznik Krzisch na klaczy *Delaville*; porucznik Kolik, na klaczy *Ara*; ks. Paweł Sapieha, jeżeli się nie mylimy, na koniu *Pent-Etre*; Tuczyński na koniu p Garapicha, nabytym onegdaj od J. E. br Josiki, *Justice-Kisber*; Garapich na klaczy *Prima-Donna*; porucznik Woraczek, na mianowanym przez rotmistrza Rafałowskiego wałachu *Y'ayen Klirrer*; porucznik Komarnicki, na drugim koniu ks. P Sapiehy; porucznik br. Enis, na zwycięzkiej w poprzednim biegu klaczy *Nordstar*. Na czele tej licznej drużyny, stanął rotmistrz Kaan d' Albest, jako „jeleń". Bieg wcale forsowny, urozmaicony był bowiem licznemi przeszkodami, trwał blisko pół godziny; „jeleń" wymknął się naprzód i wyprawiał harce po błoniach, następnie pomknął w kierunku miasta, pogonił drogą Janowską po górach i wertepach nad pałacem Inwalidów a drużyna ścigała go wytrwale. Na początku biegu wycofał się tylko jeden z jeźdzców a to z powodu, iż koń nie chciał „wziąć" pierwszej przeszkody a następnie zaszedł drugi przykry wypadek, który na szczęście nie pociągpał za sobą złych następstw: Koń, na którym jechał ks. Paweł Sapieha, spłoszony przez małego pieska, koło t. z obserwatoryum, skoczył w bok, obalił drogowskaz, zaplątał się, i wraz z jeźdzcem powalił się na ziemię.... W okamgnieniu podniósł się jeździec, dosiadł później konia i przyłączył się do drużyny. Bieg ten zakończył się wyścigiem. Pierwszym u mety był *Justice-Kisber* sterowany znakomicie przez p. Tuczyńskiego, tuż za nim, (różnica wynosiła tylko długość nozdrza) przybyła *Prima Donna*. Nagrodę: puhar srebrny, otrzymał, tedy właściciel *Justice-Kisber*, p. Garapich.

(*Trzeci dzień wyścigów, d. 17 czerwca*).

(*L*) Pogoda nie dopisała wczoraj; o godzinie 3 z południa spadł nawalny deszcz z gradem; na błoniach za rogatką Janowską potworzyły się formalne jeziorka, które przerzynały tor wyścigowy w rozmaitych kierunkach, co bez wątpienia utrudniło bieg koniom Po małej przerwie, w chwili rozpoczęcia wyścigów, otworzyły się znowu sluzy niebieskie i deszcz ulewny z akompaniamentem błyskawic, grzmotów i piorunów, trwał prawie do samego końca wyścigów, ustał bowiem dopiero przy końcu ostatniego biegu Mimo to zebrała się publiczność dość licznie; w gronie dostojnych osób widzieliśmy znowu J. E. Namiestnika A hr. Potockiego z małżonką, J. K. W. ks. Würtemberga, wiceprezydenta Namiestnictwa JW. F. Zaleskiego i wielu innych dygnitarzy, zajętych kierownictwem szlachetnego *sportu*.

Około godziny 5 z południa rozpoczął się bieg pierwszy o nagrodę miasta Lwowa w kwocie 500 złr., uchwaloną w tym roku. Według warunków, udział w biegu o tę nagrodę mogły brać tylko konie urodzone w kraju albo na Bukowinie Meta wynosiła 1600 metrów, a wkładka 50 złr. Z zapisanych do tego biegu ośmiu koni stanęły tylko dwa konie, a mianowicie: Klacz skarogniada, pełnoletnia, *Miss-Mornington* p. Alfreda Mysłowskiego, sterowana przez samego właściciela, w kurtce czerwonej o rękawach białych i takiej samej czapce, i klacz gniada, 3 letnia, *Moonlight*, należąca do p. K. Ochockiego, a prowadzona przez dżokeja Michalewskiego, w kolorach właściciela, t. j. w kurtce szafirowej, czapce czarnej. Przypominamy, że w pierwszym dniu wyścigów wygrała *Miss-Mornington* „nagrodę dam", *Moonlight* zaś, w biegu o nagrodę cesarską w kwocie 1000 złr., pokonana została przez *Kalandora*, tylko o długość „nozdrza". W biegu wczorajszym, wcale interesującym, przodowała w trzech czwartych mety *Miss-Mornington*, a dopiero przy końcu wysunęła się naprzód *Moonlight*; pobiła rywalkę o długość konia.

Drugi bieg, był najbardziej interesujący i sprawił emocyę. Chodziło o nagrodę cesarską I klasy, w kwocie 2000 zł. Meta wynosiła 3200 metrów; wkładka 150 zł. Z sześciu zapisanych do tegoż biegu koni, stanęły do *startu*: *Siegfried*, ogier kasztanowaty, trzyletni, p. Józefa Krzysztofowicza, dżokiej (stary) Freyer w kurtce brązowej o zielonych rękawach. *Fornarina*, klacz gniada, czteroletnia, Adama br. Heydla, która w pierwszym dniu wyścigów wzięła nagrodę Towarzystwa w kwocie 700 zł; wczoraj jechał na niej znowu p. Alf. Garapich, w kolorach: kurtka czerwona o niebieskich rękawach, czapka biała. *Kalandor II*, ogier gniady, trzyletni, p. Alfreda Mysłowskiego, który w pierwszym dniu wyścigów tegorocznych wziął nagrodę cesarską w kwocie 1000 zł. Sterował nim znowu dżokiej Mikołaj Pyź w znanych kolorach właściciela. *Preciosa*, klacz gniada, 6-letnia p. K. Ochockiego, sterowana przez dzokieja Michalewskiego w znanych kolorach właściciela. Prawie do połowy mety prowadziła bieg *Preciosa*, tuż za nią była *Fornarina*; *Kalandor* nie był tym razem usposobiony a *Siegfried*, dobiegłszy do połowy mety, odmówił posłuszeństwa, jak to już uczynił w piątek i skierował swe kroki ku stajni. Snać dokuczył mu deszcz, który w tej chwili lał strumieniami. *Finish* między *Fornariną* a *Preciosą* było istotnie szczytem emocyi; zwyciężyła *Fornariną* o długość pół konia; jeźdzca obsypano oklaskami. *Preciosa* wzięła połowę wkładek.

W biegu „sprzedaży, ogierów", o nagrodę ministerstwa rolnictwa, w kwocie 300 zł., stanęły do *startu*: *Lightning*, ogier kasztanowaty, 5-letni, p. Alfreda Mysłowskiego, sterowany przez samego właściciela i *Monopol*, ogier kasztanowaty p. Alfreda Garapicha, sterowony przez p. Tuczyńskiego, Cały bieg, wynoszący 3200 metrów, prowadził *Lightning* i stanął pierwszy u mety, wyprzedzając *Monopola* o długość konia.

Zajmujący był również „bieg koni pobitych" (*Beaten Handicap*), o nagrodę Towarzystwa w kwocie 200 złr. Udział brały w nim konie, które biegały już w tym roku na torze lwowskim, a nie wygrały. Meta wynosiła 1600 metrów a wkładka 30 złr. Stanęły do tego biegu: *Surema*, klacz gniada 6 letnia, rotmistra J. Kaan'a d' Albest, pod jeźdzcem panem A. Garapichem w kolorach znanych; klacz ta została pobitą w piątek w biegu myśliwskim. *Hamar*, wałach gniady, czteroletni, rotmistrza K. hr. Auersperga, pobity w piątek w biegu o nagrodę Dam; jechał na nim wczoraj porucznik Lehman, w kolorach. *Little-Mary*, klacz karogniada, 3-letnia. p. K. Ochockiego, pokonana w piątek w biegu o nagrodę cesarską; sterował nią wczorał dzokiej Michalewski. *Giline*, klacz gniada, 4-letnia p. K. Ochockiego, pobita w piątek przez *Fornarinę* w biegu o nagrodę Towarzystwa w kwocie 700 złr.; jechał na niej wczoraj dzokiej Czajkowski. Z początku biegu przodowała *Surema* i obydwa konie p. Ochockiego, przy mecie zaś był pierwszym *Hamar*, a za nim, w odległości dwóch koni, stanęła *Surema*.

Wyścigi tegoroczne zakończył wczoraj „myśliwski bieg sprzedaży klubu jeździeckiego" (*Steeple-chase*). Nagroda klubu 500 złr. z dodatkiem nagrody Towarzystwa 300, wynosiła razem 800 złr. Meta 4000 metrów. Na torze były do pokonania rozmaite przeszkody. *Startowały* trzy konie: *Adolf*, wałach gniady, pełnoletni, rotmistrza Schmitzhausena, sterowany przez samego właściciela w kolorach: kurtka czerwona, szarfa i czapka białe. *Reseda*, klacz gniada, pełnoletnia, rotmistrza K. hr. Auersperga, prowadzona przez porucznika Lehmana, w kolorach: kurtka srebrna, szarfa i czapka czerwone. Klacz ta, pod tym samym jeźdźcem brała w piątek udział w biegu myśliwskim, ale dopiero trzecia stanęła u mety. *Finio*, wałach kasztanowaty, 5 letni, p. A. Garapicha, sterowany przez p. Tuczyńskiedo. *Startowały* więc razem z 10 zapisanych koni, tylko trzy konie, co prawdopodobnie przypisać należy tylko niepogodzie. Już z samego początku wysunęła się *Reseda* bardzo znacznie naprzód; za nią pędził *Adolf* a na szarym końcu był *Finio*. W ciągu bardzo długiego biegu zmieniły się role o tyle, że *Finio* wyprzedził *Adolfa*, nie zdołał jednak dopędzić *Resedy*, która pokonawszy lekko wszystkie przeszkody, stanęła pierwsza u mety, pozostawiając w znacznej za sobą odległości *Finia* i *Adolfa*.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Piotra Skargi kazania na niedziele i święta** (tom I, we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta 1883). Trzysta lat dobiega jak wyszły po raz pierwszy na widok publiczny owe kazania, które ściągały takie tłumy słuchaczów, że świątynie pomieścić ich nie mogły, a na umysły słuchaczów niezatarty wywierały wpływ. Aby je ocenić, należy wyobrazić sobie trudne zadanie kaznodziei w owych czasach. Trzeba było nielada siły i odwagi, aby stanąć do walki z hydrą buty i anarchii, jaka już wówczas w Polsce gnieździć się zaczynała. Skarga, chociaż szkalowany, prześladowany a nawet publicznie łżony miał odwagę śmiało skarcić błędy i grzechy, a był jak sam powiada, na „wrzaski, gniewy i groźby nieprzyjaciół słupem żelaznym." Niedość jednak było nieustraszonej gorliwości apostoła; trzeba było jeszcze przy wrodzonym talencie głębokiej nauki, aby poruszyć i przekonać tych, którzy znali wybornie Demostenesa i Cicerona. Powiększało trudność i to że nie było u nas na tem polu ani wzorów, ani nawet poprzedników. Ale wszystkie zapory i tamy złamał geniusz kaznodziei. Nie spuszczał się na swój talent, ani na pamięć, ale „gotował się do każdego kazania, jakby było pierwsze w życiu", układał je starannie, przepisywał i przerabiał po dwa a nawet i trzy razy. To też działały one na umysły, jak wykończone kompozycye. Odbija się w nich niepospolita erudycya i znajomość serca ludzkiego, bo Skarga czerpał w odwiecznem źródle pisma św. i czytał w najskrytszych tajnikach dusz, jak w otwartej księdze. W popularnej do połowy książki, trzymano się wydania czwartego (z r. 1609), dopiero w połowie książki zaczęto przedruk podług pierwszego wydania (z r. 1595). Nie wątpimy, iż dalsze tomy będą ściśle i wiernie przedrukowywane tylko z pierwszej autentycznej edycyi krakowskiej

* * *

(β) **Z jesieni**, poezye Henryka Merzbacha. — Przed dwudziestu blisko laty, bo jeśli się nie mylimy, w r. 1864, wydał bezimienny autor sporą wiązankę poetycznych utworów, zatytułowanych z „Wiosny", a nadzwyczaj sympatycznie przyjętych przez krytykę. Istotnie, w zbiorku tym przebłyskiwał talent niezwykłej miary, a co największą było jego zaletą, to pewna dodatniość, szczęśliwie wyróżniająca go od tyla innych płodów zrozpaczonej muzy owoczesnej Jakiś błogi spokój i ta pewność w w zwycięstwo prawdy — wiała z tych ulotnych kartek, które szeroko rozleciały się po ziemi naszej, ale nie z poświstem jesiennego wichru, lecz z powiewem wiosennego wietrzyka. Różni różnym poetom przypisywali autorstwo tych wierszy, ale dopiero teraz zagadka została rozwiązaną, gdy tenże sam poeta, (a nie wahamy się w pełni ten tytuł mu przyznawać) obdarzył czytelników nowym zbiorkiem swoich utworów, na którym wystąpił z otwartą przyłbicą. Sliczną jest inwokacya poety do przyjaciół, którym przypisuje nowe swoje poezye, a w której wręcz przyznaje się do płodów młodocianej swej muzy.

Zycie — przelotna chwilka...
Dawniej, wesoł, radosny,
Dałem wam kwiatów kilka: „z wiosny".
Dziś z lat trudów i znojów,
Kilka liści tych zwojów,
Kilka bladych promieni: „z jesieni."

Wiele jednak tych jesiennych listków, zachowało świeżość lat młodych i nic nie mają wspólnego z chmurną jesienią, chyba większą dojrzałość treści i bardziej wyrobioną formę. Listki te, to nie wątłe gałązki powoju, wijące się około ruiny marzeń poety, ale dębowe liście w koronie prawdziwego talentu, który, jeśli nie ma odwagi sięgać po laury, to śmiało pod cieniem ojczystego dębu odpocząć może. Najciekawszym działem w tym zbiorku są listy Agrikoli i Paterkula, umieszczane pod formą korespondencyi z Belgii w roku 1878 w *Kur. warsz.* Pod pseudonymem Agrikoli pisywał Wł. Wolski a jako Paterkul odpowiadał mu Merzbach. Wiele w tych listach dowcipu, interesu i werwy, która stawia je obok najlepszych wzorów tego rodzaju listowania. Cały zaś zbiorek poezyi p. Merzbacha czyni nadzwyczaj miłe wrażenie i świadczy chlubnie o talencie poety.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Wykaz listów zastawnych** galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 15 czerwca 1883: 4-procentowych przy 81 losowaniu w sumie 147.240 złr. w. a., 4-proc. 41-letnich przy 4 losowaniu w sumie 7100 złr. w. a.; 5-proc. przy 29 losowaniu w sumie 101 100 złr. w. a.; 5-proc. 37-letnich przy 19 losowaniu w sumie 123.000 złr. w. a.

Listy zastawne 4-procentowe:
Ser. I 450.
Ser. II 490, 651, 796, 853.
Ser. III 291 3376 6287 8692 9553
10693 10919 11084 11432 11779 11887
11896 12038 12196 12858 12959 12975
13036 13298 13542 13866 13909 13987
14120 14350 14466 14639 14642 14670
14672 14716 14817 14854 15005 15012
15130 15238 15274 15325 15367 15380
15540 15782 15822 15852 16068 16080
16219 16234 16372 16492 16602 16658
16691 16961 17088 17331 17425 17458
17791 18035 18188 18274 18420 18476
18665 18765 18799 18939 19064 19090
19218 19329 19333 19413 19514 19608
19905 19953 20092 20319 20353 20362
20550 20555.
Serya IV. 630 949 3115 4297 4508
4715 4793 4867 4990 5081 5102 5123 5502
5519 5591 5623 5828 5940 5958 5962 6056
6100 6226 6304 6349 6610 6659 6778 6852
7029 7196 7607 7851 7873 7980 8041 8229
8257 8376.
Serya V. 1197 2987 3357 3579 5350
5798 5996 6708 7772 8403 9383 10781
10830 11145 11427 11691 11838 12212
12352 12512 12548 13157 13395 13430
13431 13467 13522 13675 13764 13846
13969 14166 14292 14391 14457 14469
14482 14544 14560 14617 14753 14835
14848 14861 14903 14930 15020 15040
15077 15207 15269 15370 15391 15506
15516 15555 15571 15653 15688 15752
15793 15988 16004 16109 16242 16246
16256 16277 16286 16430 16452 16531
16652 16673 16694 16732 16963 17081
17701 17826 17886 17970 18196 18256
18327 18713 18990 19095 19455 19460
19470 19527 19629 20216 20296 20575
20649 20764 20817 21110 21148 21423
21465 21612 21702 21737 21749 21934
22106 22268 22270 22726 22758 22977
23456 23538 23551 23569 23577 23644
23777 23795 23799. (D. n.)

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu (od 26 maja do 2 czerwca) w porównaniu z wynikiem zaprzeszłego tygodnia na kolei Karola-Ludwika mniejszy, na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej większy, zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta normalny. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 8·60 zł do 10·10 zł., żyta 6·30 zł. do 6·70 zł., jęczmienia browarnego 5·85 zł. do 6·35 zł., jęczmienia pastewnego 5·50 zł. do 5·80 zł., owsa 6·45 zł. do 6·85 zł., hreczki 7·85 zł. do 8·35 zł., kukurudzy 5·60 zł. do 7·50 zł., prosa 7·50 zł. do 7·75 zł., grochu kuchennego 7·50 zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·75 zł. do 6·75 zł., soczewicy 15·— zł. do 19·— zł., fasoli 8·— zł. do 16·— zł., bobiku 6·50 zł. do 6·75 zł., wyki 6·45 zł. do 7·50 zł., koniczyny 60·— zł. do 105·— zł., tymotki 42·— zł. do 45·— zł., anyżu rossyjskiego 30·— zł. do 31·— zł., anyżu płaskiego 26·— zł. do 31·— zł., kminku 22·— zł. do 23·— zł., rzepaku jesiennego 13·25 zł. do 14·— lnianki (na jesień) 9·— zł. do 10 zł., chmielu (nowego) 190 zł. do 230 zł., nafty zwykłej 14·50 zł. do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·75 zł. do 34·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,114.600 kilogramów i 8.196 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,959.400, mąki i wyrobów mącznych około 443.300, nasion olejnych około 6.300, drzewa budulcowego i opałowego około 874.900, nafty i wosku ziemnego około 71.100, spodium około 33.000, jaj około 558.300, fosforu około 50.000, spirytusu około 194.800, lnu i przędziwa około 22.000, soli około 500.000 i węgli kamiennych około 721.200 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 1.057 sztuk wołów, 7.076 sztuk nierogacizny i 63 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,566.000 kilogramów i 4.418 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,881.000 kilogramów, tudzież 721 sztuk bydła rogatego, 3.621 sztuk nierogacizny i 76 sztuk różnego innego bydła; na ruch zaś ku wschodowi 1,685,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3,120.000, mąki i wyrobów mącznych 250.000, spirytusu 152.000, produktów zwierzęcych 126.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,977.000, kamieni 190.000, węgli kamiennych 68.000, i wapna 70.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,950.409 kilogramów i 473 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 73.140, mąki i wyrobów mącznych 119.070, ziemiaków 50.500, nasion olejnych 14.300, drzewa budulcowego i opałowego 1,097.350, nafty i wosku ziemnego 10.260, spirytusu 5.250, jaj 12.960, żelaza 11.460, skór 9.900, soli 103.620, embalaży 1.120, szmat 7.130, gipsu 101.300, wapna 2.450, i zapałek 14.480 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 462 sztuk nierogacizny i 11 sztuk koni.

OSTATNIA POCZTA

Według wydanych i ogłoszonych już dyspozycyj, Najj. Pan udaje się dzisiaj wieczorem na ośmiodniowy pobyt do Ischl, gdzie d. 19, t. j. jutro przybędzie z Feldafing Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą. Dnia 26 b. m. powróci Najj. Pan do Wiednia, zkąd pospieszy do obozu w Bruck. Dnia 28 b. m. odbędzie się na cześć hiszpańskiej królowej Krystyny obiad galowy w Schönbrunnie. Przyjazd królowej był zapowiedziany na dzień dzisiejszy.

Minister handlu wydał prowizoryczne przepisy wykonawcze do ustawy o dozwoleniu kładzenia aresztu na pensye urzędników w zastosowaniu do urzędników pocztowych i telegraficznych.

Jak wiadomo, ustęp ustawy przemysłowej o inspektorach fabrycznych otrzymał już Najwyższą sankcyę, w skutek czego radca ministeryalny w ministerstwie handlu dr Migerka został mianowany centralnym inspektorem fabrycznym.

Według ustawy koncesyjnej przestrzenie Zagórze-Grybów i Husiatyn-Stanisławów galicyjskij kolei transwersalnej powinny być ukończone najpóźniej 1 stycznia 1884 r., cała zaś kolej transwersalna 10 października 1884 r. Dzięki nader pomyślnym stosunkom terenu i samej budowy na pierwszych dwóch liniach, przedsiębiorstwo budowy, jak donosi *Fremdenblatt*, zawiadomiło generalną inspekcyę, że jeszcze przed terminem wykończy całą przestrzeń Grybów-Zagórze, pozostawiając naturalnie władzom decyzyę w kwestyi oddania tej linii na publiczny użytek. Generalna inspekcya nie powzięła w tej mierze żadnej dotychczas uchwały; otwarcie ruchu zawisłem bowiem będzie przedewszystkiem od tego, czy zostaną wykończone na czas domy na stacyach i strażnice kolejowe i czy pora roku zezwoli na przeprowadzenie kontroli, która dałaby wszechstronną rękojmię bezpieczeństwa.

Wiener Abendpost powtarzając znane nam już doniesienie *Presse* i *Fremdenblattu* według którego p. minister skarbu nie będzie potrzebował uciekać się do emisyi renty, albowiem zapasy kasowe wystarczą na pokrycie niedoboru, tak pisze: „Do doniesienia tego to tylko dodamy, że według naszych informacyj o tyle zgadza się ono z istotnym stanem rzeczy, iż przypływ podatków tak jest pomyślny, a p. minister skarbu rozporządza tak znacznemi zapasami kasowemi, że emisya renty jest na razie niepotrzebną. Gdyby stan tak pomyślny utrzymał się do końca r. 1883, na co zresztą w normalnych stosunkach można liczyć, w takim razie byłaby uprawnioną nadzieja, iż pomieniona konieczność zostanie zupełnie uchyloną.

Wybory do sejmu kraińskiego już ukończone. W nowej reprezentacyi krajowej będzie zasiadało ogółem 26 Słoweńców i 11 liberalnych; ostatni należą wyłącznie do grupy większych posiadłości.

Dzisiaj lub jutro ma się ukazać czeska odezwa wyborcza.

Jak już wiadomo z telegramu, regencya poznańska została zmuszoną do cofnięcia rozporządzeń, na mocy których zaprowadzono we wszystkich szkołach ludowych Wks. Poznańskiego naukę religii w języku niemieckim. Regencya uczyniła to w formie okólnika do wszystkich powiatowych inspektorów szkolnych, który brzmi:

„Z polecenia pana ministra wyznań i oświaty wzywamy Wgo Pana, abyś we wszystkich szkołach swego obwodu inspekcyjnego, w których na mocy rozporządzeń naszych z dnia 7 i 27 kwietnia r. b. dla polskiej narodowości niemiecki wykład religii św. w miejsce polskiego zaprowadzony został — natychmiast przywrócił dawniejszy stan rzeczy, jaki istniał przed wydaniem rozporządzenia z dnia 7 kwietnia, i abyś nam w przeciągu 3 dni doniósł, iż to nastąpiło.

Cofnięcie to nie odnosi się do pierwszego ustępu rozporządzenia z dnia 7 kwietnia, przepisującego, że dla dzieci niemieckiej narodowości nauka religii św. ma być wykładana po niemiecku“.

Do *Schlesische Volkszeitung* telegrafują z Berlina, iż skutkiem cofnięcia powyższych rozporządzeń naczelny prezes W. ks. Poznańskiego p. Günther ma się podać do demisyi.

Komisya sejmu pruskiego 13 głosami przeciw 8 głosom, przyjęła w drugiem czytaniu przedłożenie kościelne z poprawkami i uchwałami zaakceptowanemi w pierwszem czytaniu. Większość tworzyli członkowie centrum konserwatywni, Polacy i członek frakcyi postępowej. W środę zostanie odczytane sprawozdanie zredagowane przez dep. Andra, w piątek zaś rozpocznie się w pełnej Izbie drugie czytanie. Przyjęcie wniosków komisyjnych przez obydwie Izby sejmu pruskiego ma być zapewnione.

W tym tygodniu Izbie włoskiej przedłoży minister spraw zagranicznych p. Mancini nową księgę zieloną, której głównym przedmiotem będzie kwestya dunajska. Jak pisze *Pol. Cor.*, dokumenta umieszczone w tej księdze, nowym są dowodem, że p. Mancini, jak we wszystkich kwestyach, tak i w dunajskiej, szedł zgodnie z Austryą i Niemcami.

W kwestyi dunajskiej piszą do *N. fr. Presse*, że rząd rumuński, nim zredagował odpowiedź na notę gabinetu angielskiego, wzywającą Rumunię, aby przystąpiła do uchwał konferencyi londyńskiej, udawał się do ks. Bismarcka z prośbą o interwencyę u mocarstw. Gabinet bukaresztski podnosił, że uchwały powzięte na konferencyi bez udziału Rumunii, nie mogą obowiązywać młodego królestwa. Ks. kanclerz miał na to odpowiedzieć, że mocarstwa podpisane na traktacie londyńskim nie mogą wdawać się w jakąkolwiek dyskusyę nad uchwałami powziętemi przez wszystkie mocarstwa, taka bowiem procedura równałaby się zupełnej rewizyi traktatu dunajowego.

Korespondent *Newyork Herald* podaje treść rozmowy swojej z posłem chińskim margrabią Tseng, który o stosunkach francusko-chińskich mówił: Stosunki pomiędzy Francyą a Chinami można poczytywać za zerwane, ponieważ Francya nie odpowiedziała na nasze depesze z powodu Tonkinu. Gdyby jednak wysłano nowego posła do Pekinu, to dobre relacye mogą jeszcze trwać dalej. Gdyby nie pokojowe usposobienie Chińczyków, to wszelkie stosunki byłyby już do dziś zerwane. Ale Chiny nie mogą dłużej pozostać obojętne na to, co się dzieje w Anamie. Zachowanie się Francyi spowodowało naprężenie w stosunkach, lecz mimo to pragną Chiny pokojowego załatwienia kwestyi. Jeżeli Francya ociąga się przystąpić do rokowań, to chyba dla tego, że pragnie wojny. Tonkin był prowincyą chińską i jeżeli w roku 1860 Chiny nie protestowały, to z powodu jednoczesnej presyi mocarstw Anglii i Francyi. Siły zbrojne, służące pod „czarnemi sztandarami“ nie są siłami opryszków, lecz są to regularni żołnierze w służbie Tu Duca, które zawsze wybierają chińskiego komendanta. Dlatego Chiny nie mogą, jak Francya, walczyć przeciw „czarnym sztandarom“. Następnie użalał się Tseng na niezmiernie przesadne wymagania Francyi, na które, gdyby pozwolono, Francya zawładnęłaby krajem bezwarunkowo. Nie możemy dopuścić panowania Francyi nad rzeką Czerwoną. Tu wspomina Tseng o uszczerbku handlu amerykańskiego i angielskiego, dalej, że jeszcze w r. 1880 protestował przeciw interwencyi francuskiej w Anamie, a Freycinet zapewniał, że nie ma mowy o takiej interwencyi. Protesta Chin były ponawiane, ale Gambetta utrzymywał, że zwierzchnictwo Chin nad Anamem ma tylko historyczne znaczenie. Chiny nie mogą pozwolić na bezwarunkowy protektorat Francyi i pragną rokowań, ale na podstawie status quo ante. Kochinchina nie wchodzi tu w rachunek. Uznajemy stan rzeczy z r. 1874, ale protestujemy przeciw temu, co się stało bez udziału Chin. W końcu zapewniał margrabia, że choćby Chiny nie wystąpiły zbrojnie, to same protesta stworzyłyby Francyi mnóstwo trudności, a Francya musiałaby utrzymywać wielką armię w Tonkinie, bo nie mogłaby odgadnąć lub przewidzieć kiedy Chiny z opozycyi biernej przejdą do czynnej. Wojna nieustanna paraliżowałaby handel, a Chiny mogą półurzędownie popierać zbrojne wystąpienia Tu Duca. Nicby nie pomogła blokada wybrzeży, bo przeciw niej protestowałyby interesowane w handlu mocarstwa, jak Ameryka i Anglia. Chiny chcą pokoju, ale ten zawisł od Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sunderland, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) W tutejszym teatrze zaszła straszna katastrofa w czasie sobotniego przedstawienia pewnego magika, na którem było około 1.200 dziatwy szkolnej. Na zakończenie przedstawienia miało się odbywać rozdawanie nagród. Zebrane na galeryi dzieci poczęły z pospiechem opuszczać swoje miejsca i schodzić na dół, aby otrzymać czem prędzej spodziewane nagrody. Drzwi, które oddzielały schody od korytarza zatrzasły się, w skutek czego wejście zostało naraz zatamowane. Wywołało to ogromną panikę. Dzieci poczęły tłoczyć się i spychać, w skutek czego 180 dzieci udusiło się, blisko 300 zaś odniosło mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia. Schody były zasłane trupami, rannymi i umierającymi.

Sunderland, 17 czerwca. Po wczorajszem przedstawieniu w Victoriahall, urządzonem dla dzieci, powstało przy wyjściu straszne zamięszanie. Dzieci poczęły się tłoczyć i wśród ogólnej paniki 186 straciło życie a wiele odniosło ciężkie lub lekkie uszkodzenia.

Paryż, 18 czerwca. Do dziennika *Liberal* donoszą z Madrytu, że według relacyi z Filipinów personal kompanii angielskiej, która zajęła w posiadanie północne wybrzeże Borneo, został napadnięty przez krajowców i wymordowany.

Paryż, 18 czerwca (*Tel. pr.*) Głośny historyk senator Henryk Martin ogłasza pismo o Austryi, nadzwyczajnie przyjazne dla Słowian, w którem powiada, że mowę hr. Taaffego o równouprawnieniu wszystkich narodowości należy uważać za zbiorowe oświadczenie przeciw despotyzmowi Niemców. Czesi wkrótce otrząsną się z jarzma mniejszości liberalnej, w skutek czego wzmoże się idea słowiańska; w Tyrolu nawet Włosi i Niemcy łączą się ze Słowianami.

Na południu Austryi Bułgarowie, Grecy, Rumuni zdają się łączyć także ze szczepem słowiańskim, zamiast iść ze sobą w zapasy i popierać aspiracye niemieckie. Można się też spodziewać że i w Austryi, Madziarzy i Rumuni połączą się ze Słowianami. Tradycyjna polityka niemiecka prze Austryę przeciw Wschodowi, aby ją poróżnić z Rossyą, Austrya jednakże staje się coraz więcej słowiańską. Cóż się stanie, pyta autor, w zeslawizowanej Austryi z potrójnem przymierzem?

Paryż, 18 czerwca. W cyrku zimowym odbyła się wczoraj uroczystość dla uczczenia pamięci Garibaldego. Deputowany paryski Delatre, wiceprezydent Izby włoskiej Pianciani i zięć Garibaldiego Canzio przemawiali na rzecz francusko-włoskiej unii. Deputowani Douville i Maillefau domagali się wzniesienia na francusko-włoskiej granicy pomnika dla Garibaldiego, który by przedstawiał symbol francusko-włoskiej unii. Crispi i wielu innych członków skrajnej lewicy włoskiej przesłali telegramy. Uroczystość odbyła się bez żadnego nadzwyczajnego wydarzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 302·50, Akcye anglo-austr. 110·50, Akcye banku Union 117·50, Akcye kolei Karola Ludwika 304·—, Akcye kolei północnej 178·—, Akcye kolei południowej 155·—, Akcye kolei

Alföld 171·—, Akcye kolei Elżbiety 330·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 156·75, Wiedeńskie losy 124 25, Akcye kolei Rudolfa - ·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·70, Losy regulacyi Cisy 110 10, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 89 50, Akcye banku związkowego 106·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe—·—, Rubel papierowy 1·18·— Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 czerwca 1883, godzina 5 min. 16 Akcye kredytowe —, Anglo-Austr. - .—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—. Południowa ·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. ·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 18 czerwca 1883, godzina 10, min. 30 Akcye kredytowe 306·—, Anglo-Austr. 111·— , Unionbank 117·50, Kolej Karola Ludw 303·75, Południowa 154·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 52—. Rubel papierowy 1.18—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 16 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10 50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień ·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33 75 do 34·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.58, do 10 60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·— m., żyto —· m., spiritus 57·25, olej rzepakowy 75·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·10 fr., olej rzepakowy 101·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza · Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 czerwca 1883

Hotel Georgea.

Pp. K. hr. Ledochowski z Wołynia. A. Leszczyński z Zabłocia. K. Szeliski z Chodaczkowa. O. Br. Wattman z Rudy. E. Liwski z Odessy. W. hr. Logothetti z Drohowyża. J. Quittner z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. Br. Kapri z Wiżnicy. Z. Trzecieski z Dynowa. N. Iwanowski z Kijowa. A. Wybranowski z Czupreuowic. W. Szajnocha z Krakowa. R. Inschka z Berna

Hotel Angielski

Pp. B. Wysocki z Uwina. A. Ujejski z Denesowa. W. Hincz z Ukrainy. K. Kędzierski z Puździemierza. A. Zajkowski z Lubeszki.

Hotel Warszawski

Pp. M. Czarniakowski z Lisieczyniee. H. Sawicki z Letni. Dr. C. Niewiadomski z Kamionki strum.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 18 czerwca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733 23mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +18 2°C. Psychrometr wilgotny +16 9°C Prężność pary 13.5mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8

Temperatura powietrza +14.6°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757 63mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 27.7°C.
Najniższa temp. w nocy 16.3°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 19.4mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 19 czerwca

E. $= + 0^{m}\ 58,^{s}_{18}$. $\Theta^{o} = 5^{h}\ 49^{m}\ 12,^{s}_{94}$

Zachód słońca 18 czerwca 8h. 8m.,4., wschód o 15h. 51m.,7.

W czerwcu nastąpi nów księżyca 4d 19h $48,m_{5}$ pierwsza kwadra 12d 9h 17,m 7; pełnia 20d 6h $7,m_{7}$ ostatnia będzie 27d 4h 13,m 8.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $2^{d}\ 13,^{h}_{5}$, i 29d $22,^{h}_{6}$; w punkcie odziemnym (Apogeum $14^{d}\ 10.^{h}_{5}$.

Równanie czasu E. będzie zerem dnia 14 o 10h 45,m7, to jest, o tym czasie kompasy (zegary słoneczne) i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie do 15go czerwca spaźniają się, zaś od 15go czerwca do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wyprzedzać będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południe.

17 czerwca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	726_{95}	$728,_{10}$	$728,_{60}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+29_{8}$	$+17,_{6}$	$+16,_{6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+20,_{8}$	$+16,_{5}$	$+16_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13,_{0}$	$13,_{8}$	$13,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	43	89	92
Stan nieba.	6	1	10
Kierunek wiatru.	sse	s.	wwn.
Moc wiatru	3	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierzona do 2h $0mm_{0}$,			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+ 29,_{0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+ 17,_{6}$			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 16 czerwca 1883.

	płacą (walutą austr.) zł. ct	żądają (walutą austr.) zł. ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	301 50	305 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w.	301 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	255	260 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 60	90 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 25	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 -	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 30	99 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 - -
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
„ Stanisławowa	22 —	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleondor	9 48	58
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 16¾	1 18¾
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze		

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 13 czerwca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78.40	78 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 95	79.10
kwiecień-październik	79.—	79 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120.—	120.50
„ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	134.25	134 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	139 75	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167. —	167 50
„ „ 1864 po 50 zł.	167 —	167 50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.20	148.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1885 5 %	—	
Renta papierowa 5 % z r. 1881	93 35	93.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.—	99.15

2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.—	98.50
Galicyi	98 50	98 90
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99 20	99.70
Węgier	99 75	100 25

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110	110 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.10	295 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855 —	860 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836 —	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	592.—	593 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222.25	222.50
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł	— —	— —
Północnej kolei po 1000 złr. m. k.	2757	2762
Kol Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	299 75	300.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 50	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325 75	326.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149 80	150.10
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162. —	163.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	100.	102 —
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89 50	90 50
„ „ po 5 proct.	99 25	99 50
„ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99 —	99 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 80	102 80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101 10
Węg. Tow. ziem. ake po 5½ proc.	— —	—.—
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 75	102 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.20
Kol płn. po 100 zł. m k.	105.—	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100 50	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99. —	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95 25
z r. 1867	99 20	99 60
z r. 1868	96 40	— —
z r. 1872	95 50	— -
Węg. płn. wsch. kol. a 200 zł. 5 pr. w s.	93.90	94 40

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	169.75	170.25
Clarego po 40 zł. m k.	38 50	39 —
[illegible] m. k.	108	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	41.—	42 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	21.50	23 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128 —
„ „ po 50. zł. w. a.	63 50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.-
Windischgrätza po 20 zł. m k.	37 25	38 25

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	— —	- —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	120.—	120.20
Paryż za 100 fr.	47 50	47.52.50

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69·—
„ pełnej wagi	5.69.—	5 70 -
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52 —	9.52 50
Rossyjski imperyał	9.79 —	9.81 —
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 16 czerwca 1883

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	55
„ „ „ w srebrze	79	10
Renta w złocie	99	05
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	304	30
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52—
Dukat cesarski men.	5	68—
100 marek niemieckich	58	0

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8179. (3938 2—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Wasyl Bałaban za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 1 maja 1883 l. 5577 za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Iwan Wochowski nadany jest.

Tarnopol, dnia 9 maja 1883.

L. 3393 (4078 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że Jan Witarzek ze Słupca uznanym został za bezwłasnowolnego z powodu choroby umysłowej.

Kuratora dodano mu w osobie Michała Marca.

Dąbrowa, dnia 1 maja 1883.
Z c. k. sądu powiatowego.

L. 5007. (4096 1—3)

Antoniego Kliszcz z Łosiacza uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Antocha Dawidowego z Łosiacza.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 18 maja 1883.

L. 2787. (4000 1—3)

Seman Misieczko z Zegestowa został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 maja 1883 l. 2863 za marnotrawcę uznanym.

Kuratorem t-goż ustanawia się Antoniego Barańska.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica, 2 czerwca 1883.

L. 2037. (3959 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż Józef Florek, gospodarz z Gogolowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 26 maja 1883 l. 7156 za marnotrawcę uznany został, i że temuż Piotr Chmura gospodarz z Gogolowa, za kuratora ustanowiony został.

Frysztak, dnia 3 czerwca 1883.

L. 942. (3941 3—3)

Dmytra Semotiuk z Trofanówki marnotrawcą uznano i jemu Hryhora Demczuka z Trofanówki kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Gwoździec, dnia 12 kwietnia 1883.

L. 2002. (3916 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Jana Strzałkowskiego, starszego mieszczana w Niżankowicach, uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Franciszka Siatkowskiego, mieszczana w Niżankowicach.

Niżankowice, 8 maja 1883.

L. 4364. (4002 3—3)

Dla Hrynia Hudymy z Jurkówki za marnotrawcę uznanego ustanowiono kuratorem Wasyla Hudymę z Jurkówki.

Z c. k. sądu powiatowego.
Tyśmienica, 30 maja 1883.

L. 5042. (3937 3—3)

Wasyla Rudego z Bucniowa uznano marnotrawcą, — kuratorem Stefan Korosztil.

C. k. sąd pow. m. del. w Tarnopolu, 5 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 5419. (4132 1—3)

W dniach: 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. kon. 32 subrep 6 w Potoku wielkim położonej, dłużnika Iwana Fedyny a względnie niepodzielnej masy tegoż i Seńka Fedyny własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł w. a. pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 8 maja 1883.

L. 7039. (3969 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 133 zł. 50 ct. odbędzie się dnia: 2go lipca, dnia 17go lipca i dnia 2 sierpnia 1883, o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomy Małaniuka własnej, tabularnej, w Pasiecznej pod l. k 80 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Fiszler.

Stanisławów, 19 kwietnia 1883.

L. 5324. (3621 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 1940 zł. 7½ ct. i 13858 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya części dóbr Kulczyce, Wilczyzna, Mohołowczyzna i Farabanowszczyzna na jednym terminie dnia 5go lipca 1883 o godzinie 10 rano pod warunkami:

I Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32592 zł. w. a. Dobra te sprzedane będą na powyższym terminie licytacyjnym i poniżej ceny wywołania lecz nie niżej jak za cenę 20.000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1630 zł. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności lub kasy oszczędności miasta Sambora, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo w obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu.

Gdy dobra te na powyższym terminie za 20.000 zł. sprzedane nie zostaną, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 13go lipca 1883.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, z miejsca pobytu niewiadomych Anielę i Edmunda Grochowskich, Ernestynę Steigelfest, Leibę Zeimer, Chanę Dische, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone nie zostały, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 28 maja 1882 jakiegokolwiek prawa za pomocą tabali krajowej nabyli, przez kuratora adwokata dra Witza i przez edykta.

Sambor, 8 maja 1883.

L. 2025. (3554 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Uhrowie położonej, wedle wykazu hip. 144 tejże gminy dłużnika Jankla czyli Jakóba Baumana własnej, na zaspokojenie pretensyi Majera Weinbergera w kwocie 200 złr. w. a. z pn dnia 12 lipca 1883 i dnia 16 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 654 zł. w. a.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 29 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 65 złr. 40 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 stycznia 1883 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 19 kwietnia 1883.

L 6424. (3594 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Franciszkowi Ksaweremu Michałowskiemu celem zaspokojenia sum 1686 złr. 23 ct., 5894 złr, 59 ct. i 984 złr. 63 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tut. c. k. sądu krajowego w dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Bukowniki także Olchowa zwanych, Dąbie i części Komornika w powiecie Wielickim położonych Franciszka Ksawerego Michałowskiego własnych pod następnemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 12.276 złr. w. a. a wadyum 1.427 złr 60 ct w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Gdyby sprzedaż na wyznaczonych terminach nie nastąpiła, natedy do ułożenia ułatwiających warunków licytacyi wyznacza się termin na 21 sierpnia 1883 o 4tej popołudniu.

Resztę warunków i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się zawiadamia chęć kupna mających, wierzycieli hipotecznych i wszyskich wierzycieli, którymby uchwała licytację dozwalająca i rozpisująca doręczoną nie została, oraz tych, którzyby po dniu 13 grudnia 1882 do ksiąg hipotecznych weszli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Władysława Markiewicza.

Kraków, 6 kwietnia 1883.

L. 3339. (3634 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 21.855 złr. 27 ct. z należytościami dodatkowemi rozpisaną zostanie sprzedaż egzekucyjna dóbr Będziemyśl i Klęczany do Juliana hr. Michałowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 46.000 złr. w. a. poniżej której w dwóch pierwszych terminach dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4.600 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie nawet takiej ceny nie zaofiaruje, którąby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego w swoim czasie przez egzekucyę pozwalającą stronę dokładnie oznaczyć się mającej wystarczyła, wyznacza się termin na dzień 17go września 1883 r. godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia łżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony. gmina Będziemyśl c. k. główny urząd podatkowy w Ropczycach, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowid, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 13 grudnia 1882 r. do hipoteki dóbr Będziemyśl i Klęczany weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw dra Salamona uchwałą z dnia 14 listopada 1878 l. 18217 ustanowionego, tudzież przez edykt.

W Tarnowie, dnia 12 kwietnia 1883.

L. 6525. (3661 1—3)

Dnia 2 lipca, 6 sierpnia i 5 września 1883 sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 13 w Zaleszczykach małych położona, wedle wyk. hip. 26 Iwana Gołowana Stachowego własna, celem ściągnienia pretensyi Arona Kruh w kwocie 45 złr. w. a. z pn

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Wadyum 10 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 1 grudnia 1882.

L 34859. (3657 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 210 zł. i 131 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach: 4 września, 4 października i 6 listopada 1883, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 37 w Wyciążach, Jana i Heleny Piekarzów własnej.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 10 stycznia 1883.

L. 595. (3686 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości. że w dniach: 12go lipca, 13go sierpnia i 14go września 1883, odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 28 subr. 58 w Czarnem położonej, Stefana Walka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na zaspokojenie 20 rat po 6 zł. i 44 zł. 80 ct. z pn. dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł., na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania są w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dra Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 11 kwietnia 1883.

L. 8586. (3611 1—3)

Sprostowanie. Tutejszo sądowy edykt z dnia 20 grudnia 1882 do l. 3141 w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Janiszewskiemu pto 3 rat pożyczkowych po 12 zł. 71 ct. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 194 zł. 46 ct. w. a. z pn., dotyczący egzekucyjnej licytacyi realności dłużnika w Uniowie pod l. kons. 23 sub. rep. 11 położonej w numerach 105, 106 i 109 b. r. w „Gazecie Lwowskiej" umieszczony, uzupełnia się w ten sposób, że trzeci termin licytacyjny na dzień 1 sierpnia 1883 ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego

Przemyślany, dnia 21 maja 1883.

L. 2082. (3600 1—3)

Dnia: 18go lipca, dnia 22go sierpnia 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 214 w Humniskach „Lutrownia" zwanej wraz z urządzeniem fabrycznem, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Izaka dw. im. Lernera własnej, w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Wojciecha Leszczyńskiego o zapłacenie 1000 zł. z przyn

Cena wywołania wynosi 1542 zł. 18 ct., wadyum 155 zł. w. a.

Przy powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunkow można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 27260. (4014 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego i zwiru rzecznego do utrzymania poniżej wymienionych przestrzeni gościńców państwowych w stanisławskim okręgu budowniczym w okresie trzyletnim 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w dniu 3go lipca 1883 w c. k. Starostwie w Stanisławowie publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

a) dla kilometrów 101 do wyłącznie 115 traktu brzeżańskiego, 1230 metrów sześ. kamienia tłuczonego wcenie fiskalnej 4953 zł. 60 ct.

b) dla kilometrów 152 do włącznie 164 traktu podbeskidzkiego, 520 metrów sześc. zwiru rzecznego w cenie fiskalnej 835 zł. 20 ct.

c) dla 21 do włącznie 23 kilom. traktu rożniatowskiego 60 metrów sześć. zwiru rzecznego w cenie fiskalnej 186 zł. 60 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5pr. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie podane w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1883.

L. 8793. (3626 2—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1883, każdym razem o 10 god. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż sianożęci dłużnika Petra Ficyeza własnej, w Tekuczy pod lk. 183 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonych kosztów sporu i komisyi w kwocie 14 złr. 55 ct. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Zakład 15 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2307. (3699 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Schneidera w kwocie 25 zł. aw. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużników Fedorego i Eudochi Łeńczaków pod lk. 171 na Zasaniu w Przemyślu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w terminnch dnia 5 lipca, 2 sierpnia i 3 września 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze nr. 8 tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 68 zł., zaś wadyum 6 zł. wa.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 28 lutego 1883.

L. 16578. (3498 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 4565 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się dnia 19 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Dominika Karge, Ignacego Karge i Elżbiety Lücke należącej realności pod l 216¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1500 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 25 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Jahl mianowany został.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1883.

!. 1262. (3620 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie Eleonory Korabczyńskiej przeciw Ignacemu Baczyńskiemu pto 125 zł. wa. celem zaspokojenia jej wierzytelności rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 108 w Nowym Sączu położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano w gmachu tutejszego sądu z tem że dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 lutego 1883 na hipotekę rzeczonej realności weszli, ustanawia się kuratorem p. adwokata Dr. Zelechowskiego w Nowym Sączu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 2394 zł. 90 ct. wa. wadyum wynosi 239 zł. 50 ct. wa.

C. k sąd obwodowy

Nowy Sącz 24 marca 1883.

L. 2263. (3968 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zewiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w kwocie 388 zł. 91 ct. zpn. odbędzie się dnia 2go lipca, 17 lipca i dnia 2 sierpnia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowania przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Żurakowskiego własnej tabularnej w Bodnarowie pod lk. 57 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 50 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Rosenberg.

Stanisławów, 20 lutego 1883.

L. 2160. 3601 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniach 9 lipca i 6 sierpnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, przeprowadzi przymusową sprzedaż 11/30 części realności w Bochni położonej, wykazem hipotecznym l 44 objętej, Jakóba Waarenhaupta własnej, na rzecz Antoniego Dąbczańskiego, celem zaspokojenia sumy 600 zł. zpn. i ze dla nieznajomych spadkobierców Róży Herstein i niewiadomych wierzycieli tej realności, adwokata Dr. Serafińskiego w Bochni ustanowiono.

Cena wywołania wynosi 449 zł. 93⅔ ct. a zakład 45 zł. wa.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 11 kwietnia 1883.

L. 8586. (3610 2—3)

Dnia 7 sierpnia, 10 września 1883 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna licytacyjna sprzedaż 21pr. udziału w szybie nr. 1473 na gruncie Oleksy Hirczak w niwie „ogrody" w Borysławiu ciała tabularnego niestanowiącego, w sprawie Chaskla Schiffmana przeciw Mendlowi Eidikus pto 45 złr wa. zpn. na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej 168 zł. wadyum 10pr.

Do ułożenia warunków łżejszych wrazie nie sprzedania na pierwszych dwóch terminach wyznacza się termin na dzień 24 września 1883 o godzinie 10 rano na który się wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków stawających uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 6 maja 1883.

L. 2618. (4091 2—3)

Dnia 28 czerwca 1883 i 27 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 97 w Mochniaczce wyżnej położonej a nie objętej masy Hersza Fenichla własnej

Cena wywołania 55 złr.

Wadyum 6 złr.

Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, dnia 22 maja 1883.

Licytacye.

L. 628. (4039 —3)

C. k. sąd pow. w Czortkowie ogłasza, że dnia 26 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1883 o godź. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Michała i Daruńki Kobylańskich własnej l. sp. 223 w Sieniukowie na 100 złr. w. a. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Szymona Gettera 20 złr. w. a. z pn., pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 27 lutego 1883.

L. 14643. (4049 3—3)

Podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że na dniu 28 czerwca 1883 o godzinie 12tej przed południem odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego publiczna sprzedaż wierzytelności należących do masy rozbiorowej księgarza Karola Wilda w kwocie 2922 złr. 77 ct. niespłaconych, pod następującemi warunkami:

1. Wierzytelności w mowie będące, z których kwota 2294 zł. 46 ct. pochodzi z pretensyj książkowych, zaś kwota 628 złr. 31 ct. z pretensyj handlowych, a których wykaz każdy chęć nabycia mający przejrzeć może u p. zarządcy masy p. adw. dra Semilskiego, sprzedane zostaną na powyższym terminie bez wszelkiego poręczenia za ich należność i ściągalność w jednym terminie, a to: najpierw za cenę imienną, a gdyby takowej nikt nie ofiarował, także i za każdą inną ofiarowaną cenę.

2. Za cenę wywołania stanowi się imienna wartość sprzedać się mających wierzytelności w łącznej sumie 2922 zł. 77 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed tą publiczną sprzedażą kwotę 50 złr. w. a., jako zakład do pełnienia tych warunków do rąk komisyi sądowej.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały, akt ten publicznej sprzedaży zatwierdzającej, ofiarowaną cenę kupna, a względnie resztującą po strąceniu złożonego zakładu, do zapłaty przypadającą, do depozytu sądowego na rzecz masy rozbiorowej Karola Wilda złożyć, poczem mu dekret własności kupionych tych wierzytelności wydany, i księgi handlowe masy rozbiorowej przez zarządcę masy oddane zostaną.

5. W razie niedopełnienia 4 warunku nabywca jako wiarołomny uznanym zostanie, złożony przez niego zakład na rzecz masy rozbiorowej Karola Wilda przepadnie, a ponowna publiczna sprzedaż tych wierzytelności na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy rozpisaną zostanie

6. Należytość stemplową od kupna tego przypadającą obowiązany jest kupiciel po ukończonej sprzedaży do rąk komisyi sprzedającej złożyć.

Lwów, dnia 11 czerwca 1883.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Ramski.

L. 729. (4022 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 złr. 52 ct. i 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 86 subr. 16 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Fedia Chrystońka własnej, w tymże c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 230. (4005 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w celu wydobycia resztującej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 113 złr. 98 ct. przymusową sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Oleksy Maćkowa własnej, w Lubieniach pod nk 73/90 położonej, w dniu 21 czerwca 1883 o 9tej godzinie rano pod warunkami ts. uchwałą z dnia 20 września 1879 do l 4777 ustalonemi z tą odmianą, że na tym terminie realność wymieniona sprzedaną będzie nawet niżej ceny szacunkowej 350 zł. w. a.

Poręczne 35 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec, 26 lutego 1883.

L. 3359. (3481 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie Gedeilego Blocha w sprawie tegoż egzekucyjnej przeciw Simonowi Majer Gernerowi i Alte Anerelowicz, celem wydobycia wywalczonej pretensyi 84 złr. 50 ct z pn. przymusową publiczną sprzedaż dłużników realności w Delatynie pod lk. 59/415 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach dnia 28 czerwca, dnia 20 lipca i dnia 23 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej z rana w lokalu sądu przedsięweźmie

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 130 złr., a poręczne wynosi 13 zł. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 17 kwietnia 1883

L. 5110. (3595 3—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9237 złr. 92 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu tutejszego sądu licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle karty własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych pod warunkami:

Cenę wywołania wynosi suma 41.066 zł.

Wadyum 4106 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, obliczonych

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 3 sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub nie w czas doręczoną została, lub którzyby po dniu 3 kwietnia 1883 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dra Budzynowskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 8 maja 1883.

L 605. (3575 3—3)

W dniach 26 czerwca i 19 lipca 1883 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14/4 w Glinach wielkich położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Mateusza Maludy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie peto. 143 złr. 88 ct. z pn. Gdyby na terminach tych nikt nie ofiarował ceny szacunkowej lub wyższej na tedy do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 24 marca 1883.

L. 608. (3579 3—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 57 w Wampierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Marcina i Piotra Kuligów własnej, celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego peto 178 złr. 33 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr., wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 24 marca 1883.

L. 607 (3577 3—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 złr. 52 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 41/67 w Wampierzowie położonej, Jana Kapinosa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 21 marca 1883.

L. 299. (3578 3—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 złr. 55 ct., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 w Kiełkowie położonej, wedle wykazu hipot. l. 70 księgi gruntowej gminy Kiełków dłużnika Jędrzeja Harli własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr., wadyum 100 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 9 marca 1883.

L. 8 (3576 3—3)

W dniach 26 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Wampierzowie położonej Józefa Kapinosa i masy spadkowej Wojciecha Kapinosa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 227 złr. 95 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 10 marca 1883.

L. 4612. (3533 3—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 1934 złr. 87 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod l. k. 120 s. 5 n. w Samborze dziel. lwowskiej położonej przed tem wedle dom. VIII pag. 17 n. 1 haer. Jana i Teofili Gilatowskich własnej a obecnie na nabywców Ichla i Sary Preibach zaintabulowane pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 4487 złr. 92 ct.

Wadyum 224 złr. w. a.

Rzeczona realność sprzedaną zostanie na jednym terminie dnia 12 lipca 1883 o 10 godzinie rano i niżej szacunkowej ceny.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane a oraz wierzycieli którzyby po 31 sierpnia 1880 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dra Budzynowskiego.

Sambor, 1 maja 1883.

L. 8956. (3512 3—3)

W dniach 19 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności pod l. k. 140, 141 i 158 w Jabłonowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Piotra Kotlarczuka własnych, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 370 złr. w. a. na rzecz Josla Blechera.

Cenę szacunkową stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 1695 złr.

Zakład 169 złr. 50 ct.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Jana Slusarczuka z Jabłonowa.

Dotyczące protokoły i bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1883.

L. 2794. (3510 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowe wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności p. Konstantego Bzowskiego w kwocie 4000 złr. w. a z pn. realność pod nr. 14 w Kolbuszowie jak Tom I pag. 258 Naftalego i Perli Troppow własna w dniu 3 lipca 1883 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 6924 zł. w. a.

Wadyum 692 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, 12 maja 1883.

L. 730. (4023 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct i 49 zł. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 171 subrep. 121 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Iwana Lachowicza własnej, w tymże c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włośc. dnia 25 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Rożniatów, 25 kwietnia 1883.

L. 1535. (3683 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fraenkla dozwoloną została sprzedaż części realności pod nk. 35, 36 I i 36 II 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nk. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych, do dłużnika upadłego Chaskel Fraenkla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 27 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa.

a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 I 36 II w kwocie 1101 zł. 28 ct.

b) odnośnie do części realności nr. 45 w kwocie 412 zł. 64 4/5 ct.

c) odnośnie do części realności nr. 47 i 48 w kwocie 3056 zł. 75 3/5 ct.

d) odnośnie do części realności nr. 49 w kwocie 687 zł. 32.

1) odnośnie do części realności nr. k. 116 w kwocie 272 zł. 8 ct. sprzedane będą jednak przedmioty wymienione najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi:

a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 kwotę 55 zł.

b) odnośnie do części realności nr. k. 45 kwotę 20 zł. 50 ct.

c) odnośnie do części realności nr. k. 47 i 48 kwotę 150 zł.

d) odnośnie do części realności nr. k. 49 kwotę 35 zł.

e) odnośnie do części realności nr. k. 116 kwotę 8 zł. 30 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy współwłaściciele i wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fraenkel, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego, poprzednio już t s. uchwałą z dnia 13 lipca 1882 l. 3337 ustanowionym, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, 15 lutego 1883.

L. 2205. (3857 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyśmienica odbędzie się dnia 28 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia należącej się c. k. bankowi włościańskiemu we Lwowie kwoty pr. 147 zł. w. a. z 10 proc. odsetkami od dnia 12 lutego 1877 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr. 6 zł. 6. ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod lk. 135 w Ottynii położonej z wszystkiemi gruntami i innemi przynależytościami, protokołem zastawniczo, dnia 20 marca 1876 opisanej, Dmytra Kondrackiego własnej.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 maja 1883.

L. 3623. (3768 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 121 w Międzybrodziu lipnickim pełożonej, Pawła Stwory własnością będącej, rezolucyą z dnia 5 kwietnia 1882 l. 2608 w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Borgera w kwocie 272 zł. 89 ct. rozpisana w dniu 27 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, 5 maja 1883.

L. 3787. (3721 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 183 w Hałcnowie położonej, Jędrzeja Gürtlera własnością będącej, rezolucyą z dnia 12 grudnia 1882 l. 10420 w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Gürtlerowej w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 37 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Biała, 8 maja 1883.

Księgi gruntowe.

L. 46. ks. gr. (4131)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Woli Dembowieckiej“ wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winne ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 25 czerwca 1883, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

W Jaśle, dnia 14 czerwca 1883.

L. 58 i 59 ks. gr. (4133)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Lipnica dolna“ i „Połom duży“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 27 czerwca 1883, w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą

Wiśnicz dnia 17 czerwca 1883.

L. 39. (4115)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Klecza górna“ zostały ułożone i takowe można przejrzeć w biurze komisyi hipotecznej wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 28 czerwca 1883, w którym dniu w razie niewnoszenia zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. komiąya hipoteczna

Wadowice, dnia 14 czerwca 1883.

L. 35 (4114)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Roków“ dnia 30 czerwca 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Wadowice, dnia 5 czerwca 1883.

L. 6362. (4109)

Nowosądecka komisya hipoteczna dnia 21 czerwca 1883 rozpoczyna w gminie katastralnej „Łęki ad Kąty“ dochodzenia celem zaprowadzenia ksiąg hipotecznych dla tejże gminy. Interesowani winni praw swych przestrzegać.

Nowy sącz, 12 czerwca 1883.

L. 51 0. (4121)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Swierzowa polska“ rozpoczyna się dnia 22 czerwca 1883.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Krosno, 13 czerwca 1883.

Wyroki prasowe.

L. 11583. (4106)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł:

I. że treść pisma drukowego pod tytułem: „Odezwa socyalistów polskich Galicyi zachodniej“ z daty „Kraków w maju 1883 r.“ zawiera w sobie istotę czynu zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. *a* i *b* *c* u. k;

II. że dalsze rozpowszechnianie tego pisma drukowego zostaje zabronione.

Albowiem:

W odezwie tej autor usiłuje wzbudzić pogardę i nienawiść do obecnie w Państwie Austryackiem ustalonego ustroju Państwowego i społecznego mianowicie przeciw osobie Cesarza i Administracyi państwowej, nadto stara się pobudzić do nieposłnszeństwa, do sprzeciwiania się i oporu przeciw zarządzeniom sądów i innych władz publicznych jak niemniej usiłuje innych nakłonić do uczestnictwa w związkach, które sobie postawiły za zadanie szerzyć zasady socyalno rewolucyjne a przez to wzniecać pogardę lub nienawiść do obecnego ustroju państwowego i społecznego w Państwie austryackiem.

Kraków, dnia 14 czerwca 1883.

(3831)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der in Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift „Telephon“ Nr. 21 vom 27 Mai 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „vor Taschendiebe wird gewarnt“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach den §§. 487—489 St. P. O. bestättiget und gemäß §. 37 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 Mai 1883.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschusses vom 8 Mai 1883, Z. 13665, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 83 vom 11 April 1883 wegen des Leitartikels „Landespräsident und Abgeordneter“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1883, Z. 2846, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung“ Nr. 39 vom 24 Mai 1883 wegen des Leitartikels „Der Landtag aufgelöst!“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßger. in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1883, Z. 386 die Weiterverbreitung der Flugschrift „Manifest der sociallutionären Arbeiterpartei Oesterreichs an das arbeitende Volk“ nach den §§. 58 c und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1, 2, 10 und 12 Mai 1883, ZZ. 3161, 3188, 3400 und 3456, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Liberta e Lavoro“ Nr. 123 vom 26 April 1883 wegen des Artikels „Paolo Giacomelli“ nach §. 64 St. G. der Zeitschrift „L'Alabarda di Trieste“ Nr. 107 vom 28 April 1883 wegen des Artikels „Alla Minerva“ nach §. 65 St. G., der Zeitschrift „Il Cittadino“ Nr. 124 vom 5 Mai 1883 wegen des Artikels „La lingua del paese“ nach §. 300 St. G., endlich der Zeitschrift „Il Cittadino“ Nr. 126 vom 7 Mai 1883 wegen des Artikels „Dalla Dalmazia“ nach §. 302 St. G. verboten.

(3876)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarisches Volksblatt für Stadt und Land“ ohne Nummer vom 1 Juni 1883 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Landtagspräludien“ in der Stelle von „Wenn aber wirklich denen“ bis „Landplage das Vergehen Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, RGBl. Nr. 8 ex 1863, beziehungsweise nach §. 300 St. G., ferner der enbenfalls in oberwähnter Druckschrift enthalteneu Artikel unter der Rubrik „Locales“ mit der Aufschrift „Zum Capitel der Steuerexecution in Wien“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach §. 300 St. G. begrüude, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juni 1883.

Berichtigung. In dem Amtsblatte der kaiserl. Wiener Zeitung Nr. 21 ddo. 30 Mai d. J. hat es in dem diesgerichtlichen Erkenntnisse vom 25 Mai 1883, Z. 3064, mittelst welchem das Verbot der Weiterverbreitung der Nummern 26 und 27 der Freiheit ex 1882 ausgesprochen wurde, anstatt ddo Baden 5 resp. 12 August 1882, richtig ddo London, 5 resp. 12 August 1882“ zu heißen

K. k. Kreisger. Wr.-Neustadt, am 31 Mai 1883.

(3982)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Ried als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 22 des Politischen Sonntagsblattes fü das Innviertl vom 3 Juni 1883 in der Correspondenz „Mattighofen, 28 Mai“ mit der Ueberschrift „Nächtlicher Straßenexeß“ veröffentlichten Artikels den Thatbestend des Vergehens der Aufwiegelung nach §. 300 St. G. und des Vergehens nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl ex 1863 begründe, und es wird uach den §§. 489 u. 493 St. P. O. und §. 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Ried, am 5 Juni 1883.

Galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy
WE LWOWIE.

4104

Na dniu 12 czerwca 1883 odbyło się w lokalnościach Zakładu **walne zgromadzenie** członków galic. Zakładu Zastawniczego i kredytowego w obecności ck. notaryusza Wgo Samuela Kwaśnickiego, pod przewodnictwem zastępcy prezesa Wgo Władysława Malinowskiego.

Na porządku dziennym było:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności za rok 1882 i przedłożenie bilansu za rok 1882.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1882.
3 Wniosek komisyi kontrolującej co do podziału czystego zysku.
4. Wybór jednego dyrektora w miejsce ustępującego p. Józefa Kraszewskiego.
5. Wybór 3 członków rady zawiadowczej w miejsce ustępujących Pp. Dr. Wiktora Zbyszewskiego, Fortunata Głowackiego i Antoniego Rakowskiego.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na r, 1883.

Z przyjętego przez walne zgromadzenie sprawozdania rady zawiadowczej okazuje się: że z 31/12 1882 ilość członków wynosi 65 z kapitałem subskrybowanym zł. 47600 na co wpłaconych jest zł. 32989 74 czyli 69.3pr.

Fundusz zapasowy i specyalny zwiększył się o 815.16 i wynosi z d. 31/12 1882 zł. 1814 37.

Wkładki na książeczki zwiekszyły się o zł. 36235.23 czyli o 17.0pr. wynoszą z dnia 31/12 1882 zł. 249,403.77.

Dług z tytułu reeskontu weksli zmniejszył się zł. 1703 68 i wynosi z d. 31/12 1882 zł. 16.550.

Kapitał obrotowy zwiększył się o zł. 29553.71 czyli o 10.5pr. i wynosi z d. 31/12 1882 zł. 310917.12.

Stosunek kapitału obcego do własnego zwiększył się o 1.95 i przedstawia się z d. 31/12 1882 jak 9 07: 1.

Ruch pozyczek zwiększył się o 33.4pr. a stan tychże zwiększył się o zł. 29,250 czyli o 12.1pr. i wynosi z dniem 31|12 1882 zł. 270,278.59.

Ruch kasowy zwiększył się o zł. 427,382.49 czyli o 21.6pr. i wynosił z dnia 31|12 1882 zł. 2.218,585.91.

Zysk czysty wynosił zł. 4953.59 i rozdzielonym został według wniosków komisyi kontrolującej, jak bilans niżej umieszczony.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło walne zgromadzenie absolutoryum dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1882.

W miejsce ustępujących członków rady zawiadowczej i dyrekcyi weszli do rady Pp. Jakób Sawczyński, Józef Kraszewski i Dr. Żegota Krówczyński, do dyrekcyi p. Fortunat Głowacki, do komisyi rewizyjnej na rok 1883 wybrani zostali Pp. Dr. Bogusław Longchamps, Bolesław Darowski i ks. Stanisław Korzeniowski.

Bilans za rok 1882.

Stan czynny.	zł.	ct.
Kasa	5989	71
Koszta założenia i urządzenia	7487	08
Pożyczki na weksle skrypta i zastawy	270278	59
Różni dłużnicy	27371	20
Procenta i koszta żaległe	4744	13
	315870	71

Stan bierny:			złr.	ct
Udziały wpłacone		32989 złr. 74 ct.		
Fundusz zapasowy		1242 złr. 81 ct.		
Rezerwa specyalna		571 złr. 56 ct.	34804	11
Weksle reeskontowane	8550 złr. — ct.			
Obligi własne	8000 złr. — ct.	16550 złr. — ct.		
Wkładki na książeczki		249403 złr. 77 ct.		
Nadwyżki z licytacyi		2735 złr. 01 ct.		
Rezerwa na opłaty rządowe		3300 złr. — ct.		
Różni wierzyciele		4056 złr 11 ct.	276044	89
Dywidenda 1881		179 złr. 62 ct.		
„ 1882		2670 złr. 12 ct.	2849	74
Tantiema dyrkecyi			128	99
„ rady zawiadowczej			257	98
Procenta z góry pobrane			1785	—
Z ogólnego zysku		4953 złr. 59 ct.		
wydzielono na:				
1. Amortyzacyę kosztów urządzenia	832 złr. — ct.			
2. Odpisy z różnych rachunków	249 złr. 34 ct.			
3. Fundusz zapasowy	621 złr. 87 ct.			
4. Rezerwę specyalną	193 złr. 29 ct.			
5. Dywidendę 8% od udz.	2670 złr. 12 ct.			
6. Tantiemy Dyrekcyi	128 złr. 99 ct.			
7. „ rady zawiadowczej	257 złr. 98 ct.	4953 ct. 59 ct.		
			315870	71

Rachunek strat i zysków za rok 1882

Straty:			złr.	ct.
Podatki i należytości bezpośrednie			3845	64
Czynsz za lokal			3152	04
Asekuracya			804	29
Koszta Zarządu			16855	02
Procenta wypłacone			15063	58
Z ogłólnego zysku		4953 złr. 59 ct.	4953	59
wydzielono:				
na odpisy z różnych rach	249 złr. 34 ct.			
„ fundusz specyalny	193 „ 29 „			
amortyz urząd. i załoź.	832 „ — „	1274 złr. 63 ct.		
pozostaje		3678 złr. 96 ct.		
10% fundusz zapasowy	367 złr. 89 ct.			
Dywidenda 6%	2021 „ 13 „	2389 złr. 02 ct.		
Z reszty		1289 złr. 94 ct.		
10% tantiema dyrekcyi	128 złr. 99 ct.			
20% „ rady zawiadowczej	257 złr. 98 ct.	386 złr. 97 ct.		
Z pozostałych		902 złr. 97 ct.		
na superdywidendę 2%	648 złr. 99 ct.			
do funduszu zapasowego	253 złr. 98 ct.	902 złr. 97 ct.		
			44674	16

Zyski.		zł.	ct.
Odsetki od weksl6w i skryptów	11073 złr. 49 ct.		
„ „ zastawów	32475 złr. 02 ct.	43548	51
Różne inne wpływy		1125	65
		44673	16

Komisya rewizyjna: *B. Darowski. J. K. Lewicki. J. Sawczyński.*

Komisya kontrulująca: *K. Andrzejowski. W. Malinowski. F. Głowacki.*

Buchalter: *M. Majewski.*

L. 668 (4148 1—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę sekretarza przy urzędzie gminnym w Ropczycach z roczną płacą 500 zł. Kandydaci, którzy pełnili już obowiązki sekretarza przy któremkolwiek z większych miasteczek w Galicyi, mają pierwszeństwo.

Ubiegający się o tę posadę mają władać językiem polskim i niemieckim i znać manipulacyę rachunkową. Odnośne podania mają być wniesione do Zwierzchności gminnej w Ropczycach najpóźniej do dnia 1go lipca b. r.

Wiadomości o bliższych warunkach udziela podpisany.

Ropczyce, dnia 14 czerwca 1883

Burmistrz

Franciszek Saroma.

L. 260 (4147 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia gminie miasta Mikołajowa przysługującego prawa propinacyi od wódki i innych spirytusowych napojów jako też i piwa na czas od 1go stycznia 1884 do ostatniego grudnia 1886 r. odbędzie się w magistracie tutejszym dnia 12 lipca 1883 r. pierwsza, a w razie nie powodzenia dnia 19go lipca 1883 r. druga i 25go lipca 1883 r. trzecia licytacya, zawsze od godziny 9tej rano do godziny 4tej po południu.

Cenę wywołania stanowi czynsz dzierżawny w ostatnich latach dzierżawy pobierany w kwocie 6.860 złr. w. a., od której każdy przystępujący do licytacyi winien będzie złożyć 10 proc. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyi zostaną zawsze w godzinach urzędowych na żądanie do przejrzenia okazane.

Magistrat król. miasta.

Mikołajów, 10 czerwca 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. ... młyn...